№ 268 — Rocznik XVIII. Czwartek, 23 listopada 1876.

Za Redakcyą odpowiedzialny Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Bióro Redakcyi przy Wilhelmowskim placu pod Nr. 15.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Cena ogłoszeń (inseratów): od wiersza drobnego 15 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 30 fen. (incl. tłumaczenia).

Listy do Redakcyi, Administracyi i Ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie niemieckiém i w Austryi 9 mar. 15 fen., w Belgii, Włoszech, Szwajcaryi, Serbii, Ameryce, w Danii, Francyi Anglii i Szwecyi 12 mar.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują się w Ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryackiego należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze ajentury za których pośrednictwem (zobacz niżéj) można także przesyłać ogłoszenia do eksp. Dziennika Pozn.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski. Rue du Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 32. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie. Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemerstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstrasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse — W Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 22 listopada.

Pełnomocnicy konferencyjni Anglii i Francyi są już w drodze do Carogrodu. Z Londynu telegrafują, że margrabia Salisbury opuścił już wraz z dodanym mu personałem urzędników Londyn, że po drodze wstąpi do Paryża i Berlina i że do soboty a może niedzieli nawet zabawi w Wiedniu. W Carogrodzie stanie dopiero 1 grudnia i zamieszka w pałacu ambasady rosyjskiéj na Perze. Podczas gdy korespondent berliński do Köln. Ztg. donosi, że pełnomocnik angielski zatrzyma się w Berlinie z polecenia swego rządu, który życzy sobie, by margrabia Salisbury odbył konferencyą z ks. Bismarckiem, telegrafuje korespondent londyński do tego dziennika, co następuje: „Margrabia Salisbury miał otrzymać podobno od ks. Bismarcka zaproszenie, by wstąpił dla naradzenia się z nim do Berlina. Times potwierdzając tę wiadomość dodaje, że konferencya ta wielkiéj niezawodnie będzie wagi, ks. Bismarck bowiem wyjawi mu bez wątpienia przy téj sposobności z zwykłą sobie otwartością idee Niemiec i zamiary Rosyi. Cała prasa jest dziś pełna nadziei co do widoków konferencyi i uważa w ogóle wnioski rosyjskie jako takie, nad któremi dyskusya jest możliwą“ Przyjmując do wiadomości zwrot w opinii prasy angielskiéj, nasuwa nam się mimowoli pytanie, czy i jakie można mu przypisać znaczenie? Od chwili wybuchu zaburzeń na Wschodzie objawiały się w dziennikach londyńskich najsprzeczniejsze prądy, domagające się raz energicznéj przeciw Rosyi akcyi i bezwarunkowego zidentyfikowania się z Turcyą, to znowu wspólnego działania z Rosyą na rzecz chrześcian na Wschodzie.

W przededniu konferencyi odzywa się coraz częściéj urzędowy dziennik rosyjski a w każdém takiém odezwaniu się przebija zamiar pokazania Europie, że w Rosyi wszystko, co żyje rwie się do wojny. Obecnie ogłasza, jak donosi telegram petersburgski, cały szereg adresów różnych miast i stowarzyszeń w całéj Rosyi oświadczających się w myśl znanego przemówienia cara i domagających się coraz głośniéj podjęcia wojny dla oswobodzenia „bratnich ludów.“ Tenże dziennik urzędowy ogłasza depeszę kanclerza ks. Gorczakowa do ambasadora rosyjskiego hr. Szuwałowa w Londynie pod dniem 7-go bm. W niéj to wypowiada ks. Gorczakow przedewszystkiém swoje zadowolenie z tego, iż lord Derby uznał w depeszy swojéj z dnia 30 października, iż rząd cesarski pragnie działać wspólnie z Rosyą. Następnie uzasadnia kanclerz, powołując się na dotychczasowe niepowodzenia obrad dyplomatycznych, potrzebę podporządkowania kwestyi nienaruszalności i całości Turcyi rękojmiom, jakich domaga się Rosya powodowana względami ludzkości i przez wzgląd na pokój europejski, a wreszcie odpiera stanowczo podejrzenia, jakoby Rosya żywiła w obec Turcyi jakiebądź podstępne zamiary. — W ogłoszonéj również depeszy do hr. Szuwałowa z dnia 22 października wypowiedziano żal rządu rosyjskiego z powodu, że Anglia daje posłuch bezpodstawnym obawom.

Komisya dla oznaczenia linii demarkacyjnéj zajmowała się na piérwszém swém posiedzeniu załatwieniem jeno formalności; do właściwego zadania nie mogła przystąpić głównie z powodu, że pełnomocnik wojskowy W. Porty dotychczas nie przybył — a Konstant effendi nie mógł być uznany za legalnego przedstawiciela W. Porty dla tego, że nie posiadał wymaganych pełnomocnictw.

Mowa tronowa Wiktora Emanuela jest dziś głównie z tego powodu przedmiotem ogólnéj dyskusyi, iż ona jedna tém się wyróżnia od licznych przemówień tronowych, parlamentarnych i bankietowych, jakie w ostatnich czasach posypały się na Europę, iż zwracając wyłącznie uwagę na sprawy domowe, pomija zupełném niemal milczeniem wielką kwestyą obecnéj polityki — kwestyą wschodnią.

Wyrok Trybunału administracyjnego berlińskiego w sprawie języka polskiego.

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 265 i 266.)

Wszelka wątpliwość co do doniosłości artykułu 29 konstytucyi zniknie, jeżeli się zważy, że wedle niego polityczne prawo stowarzyszeń nie jest absolutném, lecz ograniczoném przez prawo. Należy przeto artykuł ten interpretować tylko w połączeniu z rozporządzeniem z 11 marca 1850 r. Żadnéj przecież nie może ulegać wątpliwości, że prawodawca wydając to rozporządzenie miał tylko zebrania na myśli, na których używanym bywa zrozumiały dla urzędników policyjnych język niemiecki, albo przynajmniéj taki, w którym dyskutowano jako w języku urzędowym, a w Prusach Zachodnich od r. 1772 był język ten także niemieckim.

Odpowiednio do tego prawo nie wymaga, by zwołujący zebranie był obowiązany przy zameldowaniu takowego podać, w jakim języku odbywać się będzie dyskusya, a jeźli prawo dozwala władzy policyjnéj wysyłania na zebranie w charakterze delegowanych także nie urzędników, toć z motywów owego postanowienia pokazuje się, że ma to tylko wtedy nastąpić gdyby w razie liczniejszych zebrań politycznych, siły policyi były nie wystarczające.

Z wszystkiego tego, że wykonywanie w artykule 29 konstytucyi nadanego prawa o zebraniach przez rozporządzenie z dnia 11 marca 1850, odnośnie takich zebrań, w których sprawy publiczne się traktują, połączoném jest z nadzorem państwa, który to nadzór może być wykonywanym tylko w przypuszczeniu używania języka niemieckiego, wnioskować należy, iż prawodawca wychodził albo z założenia, że nadane w konstytucyi prawo udzieloném zostało tylko pod tém zastrzeżeniem, iż obrady na zebraniach toczyć się będą tylko w powszechnym języku krajowym albo, że prawodawca opierając się na przepisie ustępu 3 art. 30 konstytucyi, prawo stowarzyszeń dla politycznych zebrań, ograniczył tylko na takie, w których obrady toczą się w niemieckim języku.

Skutkiem tego nie można zaczepionemu przez pozwanego wyrokowi przeciwstawić podmiotowego z konstytucyi zaczerpniętego prawa i wyrok ten zresztą odnośnie do położenia rzeczy, dla zapewnienia prawa i obrony publicznego bezpieczeństwa koniecznie utrzymać należy.

Zanim wejść będzie można w bliższy rozbiór podniesionych punktów przeciw wyrokowi pierwszéj instancyi, zaznaczyć należy nasamprzód, że powód rewizyjny skład sądu administracyjnego obwodowego w téj sprawie słusznie zaczepia. Paragraf 13 prawa z 23 lipca 1875 (Zbiór praw str. 375) przepisuje, aby w razie, jeżeli czterech członków administracyjnego sądu obwodowego jest obecnych, było regułą, iż najmłodszy co do wieku członek nie bierze udziału w głosowaniu i robi z téj reguły tylko wyjątek na korzyść sprawozdawcy, który w każdym razie ma prawo głosowania. Wyjątek ten jednak nie należy rozciągać, jak to w powyższym przypadku miało miejsce, na correferenta. Sprzeciwia się to nie tylko słowom prawa „sprawozdawca“, lecz także i tendencyi prawodawcy, wyrażonéj w pomienionym przepisie, wedle któréj miarą jest objektywny moment wieku członków. Jeżeli przeto należy uznać za uzasadnioną skargę rewizyjną w tym względzie, to co do rzeczy saméj przyznać należy słuszność pierwszemu sędziemu w osądzeniu żądań powoda i dla tego wyrok drugiéj instancyi co do materyalnéj jego treści utrzymać należy.

Ponieważ rozwiązanie zebrania, zebrania, któremu odmówiono uprawnienia, nie opierało się na § 5 rozporządzenia z 11 marca 1850 r., powstaje ztąd dla wyrokującego trybunału pytanie wstępne, czy w ogóle rozwiązanie zebrania przez urzędnika kontrolującego nastąpić może w innych także razach, a nie w tych tylko, które prawo wyraźnie wylicza? Na pytanie to dali sędziowie poprzednich instancyi odpowiedź twierdzącą i słusznie, gdyż nie może ulegać wątpliwości, i przyznano to wyraźnie przy obradach nad art. 29 ustawy konstytucyjnéj w ówczesnéj Izbie drugiéj, że w obec zebrań pozostają w mocy ogólne postanowienia ustaw, w szczególności kodeks karny, a ztąd téż osoby nie usuwają się od odpowiedzialności przed prawem karném dla tego, że przewiniły coś przez to, że z prawa do zgromadzania się czyniły przytém użytek. (Porównaj Bericht der Comission der II Kammer i Verhandlungen der II Kammer. Band III pag. 631 seq.)

W przypadku tu rozpoznawanym rozwiązano zebranie dla tego tylko, że nie obradowano na niém w języku niemieckim.

Samo w sobie nie jest używanie innego jak niemieckiego języka w sprawach publicznych żadnym przepisem prawnym ograniczone.

Czy więc to używanie języka nie-niemieckiego w obradach, obradującym o sprawach publicznych, jest niedozwoloném i czy uprawnia do rozwiązania takiego zebrania, o tém sądzić należy wyłącznie tylko na podstawie przepisów prawnych, które się odnoszą do prawa o zebraniach. Przepisy te zawarte są w artykułach 29 i 30 ustawy konstytucjnéj i w rozporządzeniu z 11 marca 1850 r.

Pruska ustawa konstytucyjna ogłasza jako prawo pruskich poddanych, że bez pozwolenia władz zgromadzać się mogą pokojowo bez broni w miejscach zabudowanych (art. 29) i przepisuje, że wykonywanie tego zagwarantowanego prawa, a w szczególności to, czego potrzeba do utrzymania porządku i bezpieczeństwa publicznego, ma być uporządkowane przez ustawę (art. 30). Stało się to w obszerny sposób przez rozporządzenie z 11 marca 1850 roku. Rozporządzenie to nadaje policyi prawo, aby o zgromadzeniach takich była powiadomiona i w tym celu nakłada obowiązek urządzającym zebrania, iżby czynili policyi doniesienia o miejscu i czasie zebrania, a policyi daje prócz tego upoważnienie do wysyłania jednego lub dwóch urzędników policyjnych, albo téż jednéj lub dwóch innych osób w celu dozorowania zebrania (§§ 1—4). Tym wysłanym przyznaje owo rozporządzenie prawo do rozwiązania w trzech szczególnie przypadkach (§ 5), oraz zapewnia ich rozporządzeniu skuteczność przez następne postanowienia karne (§§ 6 i 15). (Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości urzędowe.

Król potwierdził wybór burmistrza Reinefahrt z Parleberga, na burmistrza w Merseburgu na lat 12.

Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

Z Chodzieskiego, 21 listopada.

(W sprawie wyborów.)

☽ Na pismo szanownego Komitetu wyborczego powiatu chodzieskiego w nr. 266 Dziennika Poznańskiego, niech wolno nam będzie odpowiedzieć, iż przy orzeczeniu naszém, że prawyborcy pilscy dopiéro w Trzciance się dowiedzieli, kto z polskiéj strony na kandydata postawiony, i że w Chodzieżu bardzo niedostateczna agitacya była, pozostajemy, Nie winą to przecież Komitetu — czego nikt nie twierdził — ale stósunków miejscowych, gdzie mężowie, którzyby mogli sprawami takiemi się zająć, od nich się uchylają, inni zaś, na których barkach obowiązek podobny spoczywa, agitacyi dostatecznéj rozwinąć nie umieją lub nie mogą.

Komitet wyborczy uczynił co mógł, a i wybory w ogóle dość dobrze wypadły, bo powiat chodzieski miał przy ostatnich wyborach, jak się zdaje, 2 głosy więcéj, aniżeli trzy lata temu. Czy przecież wszyscy mężowie zaufania, a zwłaszcza w powyższych dwóch okręgach, zadosyć uczynili, wątpimy; a przecież z nas każdy przy czynnościach publicznych, czy powołany, czy nie powołany, za męża zaufania siebie uważać powinien. Każdy niech działa w swém najbliższém otoczeniu a zawsze sine ira et studio.

Z Mogilnickiego, 20 listopada.

(Kołko rólnicze.)

)o(Towarzystwo agronomiczne na powiat mogilnicki dawno już, gdyż przed dwoma laty, wybrało komisyą, która miała się zająć zawiązaniem Kółka rólniczego dla mniejszych właścicieli na wzór tych, jakie do życia powołuje niezmordowany pracownik nasz, patron Kółek p. Jackowski z Pomarzanowic. Komisya atoli dla nieznanych mi przyczyn nie była pohopną w wypełnianiu swego zadania i teraz dopiéro przystąpiono na dobre do wykonania mandatu. W skutek zaproszeń p. Stan. Różańskiego zebrało się wczoraj w Mogilnie w lokalu p. J. Madałkiewicza grono okolicznych włościan. Stawił się téż patron Kółek, który przedstawiony zgromadzonym, obrany został przewodniczącym i w dłuższéj przemowie wyjaśnił zadanie i doniosłość Towarzystw rólniczych. Wykład okraszony uwagami opartemi na osobistém i zbiorowém doświadczeniu, znalazł powszechne uznanie i żywo zainteresował włościan. Ztąd téż wszyscy obecni w liczbie 27 natychmiast i z największą ochoczością oświadczyli gotowość przystąpienia do Kółka. Stanęła więc tyle potrzebna i pożyteczna instytucya, — która w okolicy naszéj dobry ma pod nogami grunt i da Bóg należycie rozwijać się będzie. Gospodarze tak byli zaanimowani, że proprio motu postanowili płacić rocznie 2 marki rocznie na pisma rólnicze i inne potrzeby Kółka i zaraz pierwszą ratę na bieżące ćwierćrocze złożyli. Nazwa Kółka wywołała dyskusyą. Jedni chcieli, żeby Towarzystwo nazwać „parafialném,“ drudzy zaś byli za oznaczeniem „dla Mogilna i okolicy.“ Przyjętą została ostatnia nazwa przez wzgląd na to, że do Kółka zgłosili się członkowie po zaparafialni. Prezesem obrano pana Kazimierza Różańskiego z Padniewa, wiceprezesem zaś p. Teofila Jankowskiego z Mogilna.

Panowie ci stanowić będą wraz z sekretarzem, skarbnikiem i 3 innymi członkami zarząd Kółka. Posiedzenia odbywać się będą raz w miesiąc i to w każdą pierwszą niedzielę. Ustawy przyjęto te same, które obowiązują inne Kółka. Zgromadzeni wyrazili pod koniec posiedzenia p. Jackowskiemu przez usta p. Różańskiego wdzięczność i podziękowanie za trud, który podjął z obywatelskiéj cnoty, oraz za wykład, z którego wszyscy skorzystali. Między innemi mówił p. Jackowski o sposobie pomnażania mierzwy i o najwłaściwszém z nią w obecnéj porze postępowaniu. Cała czynność trwała przeszło trzy godziny.

Kółko mogilnickie jest czwartém z kolei w naszym powiecie. Istnieją już w Orchowie, Trzemżalu i Dusznie. Jest nadzieja, że powstanie w krótce piąte w Kwieciszewie lub Gębicach, — gdzie mniejsi posiedziciele sami się, jak mnie zapewniano, o téż instytucyą dopominają. Udać się tamże rzecz ta powinna, gdyż w okolicy nie zbywa na siłach inteligentnych, któreby poprowadzić były zdolne. Nadmieniam téż, że Kółka rólnicze prosperować mogłyby także w okolicy Pakości i Rogowa, gdyż i tam gospodarzy polskich jest znaczna ilość i nie brak takich, którzyby niemi pokierować mogli.

Warszawa, 19 listopada.

(Branka. — Poczty gołębie. — Zawieszenie pociągów towarowych. — Rekwizycya koni i jéj prawdopodobne skutki. — Premiowanie okazów wystawy przemysłowéj. — Pobór cła w złocie. - Zamierzone zniesienie taksy dorożkarskiéj. Pisma peryodyczne. — Włoska opera. - Śnieg i mróz.)

(α) Ubiegły tydzień rozpoczął się pierwszym dotkliwym faktem dla Warszawy, który nas przekonał, że Rosya uruchomia swą armią rzeczywiście, a mianowicie po odebraniu w niedzielę zeszłą w teatrze przez hrabiego Kotzebue'go telegramu z Petersburga, téjże saméj nocy, wedle dawnego Mikołajowskiego systemu, wyłapano z całéj Warszawy wszystkich w służbie i innych zajęciach od lat kilku przebywających tu urlopowanych z wojska — razem w liczbie 6000. Ponieważ nie było prawie domu w Warszawie, gdzieby podobny kandydat na obrońcę południowych Słowian nie przemieszkiwał — hałas więc, jaki owéj nocy policya urlopowanych zabierająca wszędzie poczyniła — oburzył głęboko ludność całą, odzwyczajoną już od podobnych nocnych napadów. Zwyczajne coroczne branki nowych rekrutów od lat już wielu odbywają się w sposób daleko przyzwoitszy w biały dzień, przez jawne wezwanie popisowych na punkt zborny, gdzie nawet dokonywało się losowanie. Czy tegoroczna branka, która dopiéro na 13 grudnia jest zapowiedzianą, dokonaną zostanie wedle tego, czy téż wedle świeżo odnowionego mikołajowskiego, a białego dnia obawiającego się systemu — do téj pory nie jest rzeczą rozstrzygniętą. Niedaleka przyszłość nam to objaśni.

Władze wojskowe tutejsze, jak to świeżo do wiadomości publicznéj doszło — od wiosny bieżącego roku zajmowały się przygotowaniem poczty gołębiéj i wychowały kilkaset sztuk tych ptaków pokoju, aby je zapewne ofiarować armii rosyjskiéj nad Prutem zbierającéj się, dla niesienia pożogi wojennéj do Turcyi. Doświadczenia, jakie ztąd na wielkie nawet odległości z pocztą tą dokonywano w lecie ubiegłego roku, wydały bardzo pomyślne rezultaty.

W skutek zajęcia dróg żelaznych w carstwie transportem wojsk i ich przyborów, na drogach z Warszawy w stronę Rosyi prowadzących, zawieszono na czas nieograniczony wysyłkę pociągów towarowych, przynajmniéj w stronę carstwa — bo ztamtąd do Warszawy do téj pory znaczne transporta zboża nadchodzą.

Zapowiadana rekwizycya koni dla armii, do któréj spisy przed kilku tygodniami już poczyniono, w niektórych okolicach kraju już się rozpoczęła, gospodarzy wiejskich naszych uzasadnioną przejmując obawą o pracę wiosenną nad rolą, co w ogóle jest słusznem z uwagi, że mało już w ogóle wołów używają u nas do zaprzęgu, że zatém na wiosnę straszna drożyzna sprężaju roboczego miejsce mieć będzie. Kawaleryą zaś armii rosyjskiéj i jéj zaprzęgi wojenne, w tak zdemontowanym stanie zastaje mobilizacya armii, iż zapowiadają tu u nas przynajmniéj pobór wszystkich prawie koni, jakie gospodarze wiejscy posiadają.

Tak jak już wam o tém w zeszłéj korespondencyi donosiłem, komitet muzeum naszego powołał grono znawców, którzy zajęli się odznaczeniem celujących okazów na zeszłotygodniowéj wystawie. Że zaś władza odmówiła mu prawa udzielania jakichkolwiek nagród, czy to w medalach, czy w listach, ograniczyć się więc komitet musiał na odznaczeniu tego, co lepszego wystawiono, na ogłoszenia za takie już to przez przywieszenie odpowiednich napisów na okazach wystawionych, już téż przez publikowanie nazwisk i firm odznaczonych w gazetach. Chociaż tak skromne wynagrodzenie zasługi, osiągnęło przecież dla muzeum cel bardzo pożądany. Większa część odznaczonych bowiem wystawców ofiarowała produkta swe i wyroby dla trwałéj wystawy muzealnéj. Zachęcony takim pomyślnym rezultatem zarząd muzeum, zapowiedział zaraz na wiosnę urządzenie nowych wystaw czasowych, któreby inne działy przemysłu krajowego do okazania się wywołały. Tą drogą, spodziewać się można, że za lat kilka muzeum nasze będzie prawdziwie trwałą wystawą przemysłu, rękodzielnictwa i rólnictwa krajowego (ostatniego w ścieśnionym tylko zakresie, bo nasiona tylko i suche produkta w muzeum pomieszczenie znaleść mogą). Pierwsza wystawa czasowa już zamkniętą została — a za jaki tydzień lub dwa wyprzątnąwszy ze swego lokalu to, co nie przeszło na jego własność — komitet muzeum zapewne stale otworzy ten naukowy zakład w pewne dnie tygodnia dla publiczności.

Zapowiedziane z Nowym rokiem pobieranie cła na granicy złotem, czyli po prostu podwyższenie tegoż o 32 prc., a może i znacznie jeszcze wyżéj, przy wielkim zapotrzebowaniu wyrobów wszelkiego rodzaju z zagranicy przez carstwo rosyjskie — obiecuje rozwojowi przemysłu naszego prawdziwe powodzenie, a trwała wystawa w muzeum da kupcom z carstwa nie jedną wskazówkę, jak sobie w obecném położeniu radzić mają. Zapowiedziany pobór cła w złocie obiecuje nam ogromną drożyznę i budzi uzasadnione bodaj że obawy, iż nasze papierki w razie wybuchnięcia wojny zejdą do wartości ś. p. rubli asygnacyjnych, po którém to powtórném bankructwie może dopiéro rząd rosyjski pomyśli o zaprowadzeniu metalicznego obiegu pieniężnego. Ile to fortun przecież przy przewrocie podobnym przepadnie . . . aż strach pomyśleć.

Jedną z znanych spraw czysto miejscowych, która przecież publice naszéj nie mało krwi w ostatnich tygodniach napsuła i nie mało téż obaw nabudziła, było zaniesione do policyi żądanie dorożkarzy warszawskich o zniesienie taksy policyjnéj. Ponieważ w mądrych urządzeniach stolic carstwa: w Petersburgu i Moskwie od lat kilku taksy na dorożki nie ma a jéj miejsce zastępuje kułak bity w plecy tamtejszych dorożkarzy, w razie niechęci zgodzenia się na zaofiarowaną cenę kursu, obawiano się więc słusznie, aby policya tutejsza, która za honor uważa sobie małpowanie urządzeń carstwa i tu także taksy nie zniosła przypadkiem. Bogu dzięki przecież rozbiór podania dorożkarzy przez tutejszego policmajstra powierzony został komisyi administracyjnéj, w któréj więcéj rozsądnych tubylców aniżeli cywilizatorów ze wschodu zasiadało i w ubiegłym tygodniu ogłosiła ona opinią przeciwną żądaniu dorożkarzy, w skutek czego taksa dotychczasowa z pewnemi modyfikacyami utrzymaną zostanie.

Podczas gdy wydawnictwa nasze książkowe nie mają powodzenia tak dalece, że nakładcy poważniejszéj książki wcale prawie tutaj znaleźć nie można, piśmiennictwo peryodyczne kwitnie a z Nowym Rokiem do pięćdziesięciu pism już wychodzących, zapowiadają kilka jeszcze nowych.

Najpoważniejszą publikacyą z pomiędzy zapowiadanych będzie Kwartalnik naukowo-literacki Kłosów. Czy w obec niedostatku prenumeratorów, na jaki cierpi Biblioteka warszawska i Ateneum (dwa pisma poważnie redagowane) można zapowiadać powodzenie trzeciemu podobnemuż? Mocno wątpimy.

Prócz tego słyszeliśmy, że z Nowym Rokiem wychodzić zacznie zeszytowe wydawnictwo czysto estetycznéj natury, z pięknemi rycinami, na wzór Salon-Blätter niemieckich. I w tym względzie mając Tygodnik ilustrowany, Kłosy a od Nowego Roku na pewno już zapowiedzianą trzecią ilustracyą warszawską pod redakcyą Skimborowicza a artystycznym kierunkiem Gersona, zdaje nam się, że owo pismo salonowe nie osiągnie celu swego.

Na sezon zimowy nawiedzi Warszawę, jak corocznie, opera włoska i rozpocznie swe przedstawienia na Boże Narodzenie. Lubo skład jéj ogłoszony obecnie, zupełnie nowe artystyczne siły nam zapowiada, obawiamy się jednak, czy lepszą ona będzie od zeszłorocznych, które tę kosztowną zabawkę Warszawy zupełnie skompromitowały. W repertoarze téjże zapowiedziane są same już znane opery a jedna tylko nowa: „Promessi Sposi“ Powrellego, autora owych „Il Lituani“, których dotąd Warszawa nie widziała, a do których libretto dostarczył z modyfikacyami nasz nieśmiertelny Konrad Wallenrod Mickiewicza.

Święty Marcin pokrył ulice Warszawy śniegiem, który przecież w ciągu ubiegłego tygodnia stopniał prawie zupełnie, — dziś za to mamy pierwszy mocniejszy mróz.

Lwów, 20 listopada.

(Zamach nowy rządu carskiego w Polsce. — Przygotowania do kampanii zimowéj. Z Wiednia. — Dzienniki wiedeńskie o Polsce. — Drugie gimnazyum polskie we Lwowie.)

(T.) Z Podwołoczysk otrzymał dziś Dziennik polski następujący telegram: „Po wywiezieniu ks. administratora Kruszyńskiego z Żytomierza rząd rosyjski zażądał, aby w seminaryum duchownem zaprowadzono wykłady w języku rosyjskim. Gdy kapituła łacińska nie usłuchała, otoczono w nocy żandarmami zakład i wywieziono wszystkich seminarzystów do Wilna.“

Nowy ten gwałt rządu carskiego dokonany w téj chwili na ziemi polskiéj, wyborną jest ilustracyą owego hasła wydanego w Petersburgu „w obronie uciśnionych Słowian“, owych żądań ze strony rządu carskiego stawianych w Carogrodzie co do samorządu słowiańskich prowincyi państwa otomańskiego, co do praw języków krajowych w tych prowincyach, co do praw wyznaniowych! Tego postępowania rządu carskiego w Ziemiach polskich, tego okropnego ucisku naszej narodowości i wiary, jakiego właśnie teraz rząd carski dopuszcza się, wytłumaczyć sobie trudno. Chyba chodzi o to rządowi, aby do najwyższego stopnia steroryzować Polaków, chyba obawia się on, że najmniejsza z jego strony słabość, a nawet pobłażliwość mogłaby dodać uciśnionwm odwagi do powstania? Czyż dla tego, że się gotuje do wielkiéj wojny zewnętrznéj chce najstraszniejszym teroryzmem wewnątrz zapewnić sobie spokój w granicach swego imperyum? Nikczemna a w głębi fałszywa to polityka i ciężko ona się pomści na prześladowcy! Kogo Bóg chce ukarać — temu rozum odbiera. Straszna nasza dola, ale cierpliwości! Nadejdzie chwila odwetu i jest ona coraz bliższą. Wyprawił car wielkiego księcia Mikołaja do Kiszeniewa dla objęcia naczelnego dowództwa nad armią, odprowadzić go sam raczył na dworzec kolei żelaznéj. Oby jak najprędzéj przyszło do starcia!

Wszystkie doniesienia z Rosyi zdają się zapowiadać bardzo rychłe rozpoczęcie kampanii. Cała armia południowa otrzymała półkożuszki, ciepłe kaftaniki i ciepłe buty, jakby kampania wśród najostrzejszéj zimy miała się rozpocząć. W Królestwie zgromadzono tak olbrzymią armią, jak gdyby nie tylko z Turcyą miał car walczyć. Ze strony Austryi jawnie żadne nie czynią się przygotowania do możliwéj wojny, wszystko bowiem, jak mnie zapewniają, jest od dawna gotowe i w ośmiu dniach cała armia może być zmobilizowaną. Pobór rekruta wkrótce się odbędzie. W grudniu rb. stawiać się muszą — ogłoszono już wezwania — wszyscy popisowi z lat 1857, 1856 i 1855 w swoich urzędach gminnych, jak i wszyscy, którzy roku 36 życia nie przekroczyli a jeszcze z jakiegokolwiek powodu obowiązkowi służby wojskowéj zadość nie uczynili.

W Wiedniu pomimo usiłowań rządu utrzymania neutralności przeważa już zdanie, że Austrya będzie zmuszoną wziąć czynny udział w prawie nieuniknionéj wojnie. Piszą wam ciągle z Wiednia, — że usposobienie w sferach rządowych teraz zmieniło się, że już nie ma teraz widoków, aby Austrya popierała Rosyą, że jeżeli neutralności nadal zachować nie będzie można, wystąpi monarchia austryo-węgierska raczéj przeciw Rosyi niż za itp. Przypominam, co wam z Wiednia w pierwszych dniach października pisałem i co ciągle powtarzam: Dopóki hr. Andrassy i gabinet dzisiejszy stoją u steru rządu, nie można mówić o popieraniu rosyjskiéj polityki aneksyjnéj we Francyi. Od owego czasu nic się nie zmieniło a tylko spotęgował się wpływ antirosyjski a osłabły wpływy partyi tak zwanéj dworskiéj, dążącéj do sojuszu z Rosyą, do okupacyi prowincyi tureckich i popierania zamiarów, dążących do rozbioru państwa otomańskiego. Wpływ hr. Andrassego był taki sam dzisiaj, jaki był przed sześcioma tygodniami i jeżeli się co zmieniło, to tylko na korzyść tego wpływu. Dość przeczytać odpowiedź ministra Tiszy w sejmie peszteńskim, aby przekonać się, że o popieraniu Rosyi, jak jeszcze w pierwszych dniach października z Wiednia pisałem, nie ma co myśleć. Zapewne, że byćby mogło, iż usuniętoby hr. Andrassego i cały rząd dzisiejszy, zastępując go ministerstwem z urzędników złożoném, nie będącém bynajmniéj emanacyą większości parlamentarnéj, ministerstwem, któreby to robiło, coby cesarz i jego otoczenie nakazało, obecnie nie ma jednak po temu widoków. Zwracam uwagę waszą, że pisma wiedeńskie i to znane ze swéj dla nas nieżyczliwości, coraz częściéj podnoszą sprawę polską, jéj wielkie w obec kwestyi wschodniéj i bliskiéj wojny znaczenie i potrzebę odbudowania Polski dla zabezpieczenia na przyszłość Europy przed zamachami Rosyi. Oczywiście, że do tych głosów różnych Press i Blattów znaczenia większego przywięzywać nie należy, na uwagę wszakże odezwania się te zasługują, bo świadczą one o strachu wielkim, jaki zapanował w kołach, które nas dotychczas i znać nie chiały.

Ze spraw galicyjskich a mianowicie lwowskich zapisać należy, że, jak się dowiaduję, uznał wreszcie minister oświaty, p. Stremayer, za rzecz słuszną i sprawiedliwą oświadczyć się w komisyi budżetowéj Reichsratu za utworzeniem we Lwowie czwartego (a drugiego polskiego) gimnazyum kosztem skarbu.

Sprawa wschodnia.

Niewątpliwą jest rzeczą, że mowa cara Aleksandra w Moskwie rozbudziła niesłychanie zapał wojenny narodu rosyjskiego i że zapał ten, podsycany różnemi środkami wzrasta z dniem każdym i w najrozmaitszy objawia się sposób. Między innemi poczyna Rosya bawić się w adresy tchnące, jak się zresztą tego można było spodziewać, — bezgraniczną uległością dla woli cara, — na którego skinienie przyrzekają adresanci oddać swoje mienie, życie swoje i życie swoich żon, dzieci itd. Petersburgska rada miejska zapewnia cara w adresie o największéj gotowości miasta i kraju do ofiar w obronie „interesów pobratymczych Słowian tureckich“, a to samo przyobiecują adresa szlachty moskiewskiéj i reprezentacyi miasta Moskwy. Adres ostatniéj kończy się następnie: „Wiedz N. Panie, że poświęcenie narodu rosyjskiego nie zna granic, podobnie jak nie zna granic potęga miłości, poddania i uległości Twoich poddanych, w obec ciebie N. Panie! Poddając się bezwarunkowo twojemu kierownictwu, wierzy Moskwa, że zawsze i wszędzie, na wszystkich drogach, wielkie, przesławne i groźne imię Rosyi będzie przy Tobie, i że sława cara — oswobodziciela rozbrzmi daleko po za granicami Rosyi ku zbawieniu naszéj braci cierpiącéj, ku uszczęśliwieniu całéj ludzkości(?!), ku sławie prawdy Bożéj!“

Tak mniéj więcéj wszystkie wyglądają adresa.

Petersburgskie ziemstwo powiatowe wysłało do ziemstwa gubernialnego petycyą, aby w razie, gdyby honor Rosyi i polityka rządu rosyjskiego wymagały energicznego wystąpienia, ściągnięto do skarbu państwa podatek wynoszący jeden procent z posiadłości ziemskich i miejskich. Podobne petycye przygotowują także gubernie południowe a dzienniki rosyjskie spodziewają się, że wszystkie gubernie pójdą za ich przykładem.

O rewii, jaka odbyła się dnia 15 b. m., znajdujemy w Inwalidzie rosyjskim następujące szczegóły: Brało w niéj udział $46\frac{1}{2}$ batalionów piechoty, $37\frac{1}{2}$ szwadronów kawaleryi i 116 dział, czyli razem 19,181 piechoty, 5553 kawaleryi, razem 26,872 ludzi. Po ukończeniu marszu ceremonialnego zgromadzili się dowódzcy pojedyńczych oddziałów około cara. Car podziękowawszy im za doskonały stan wojska odezwał się do otaczających go jenerałów i oficerów: „Panowie, życzmy naczelnemu wodzowi jak najlepszego powodzenia.“ Na przemówienie cara odpowiedziano grzmiącém „hurra“. Wszyscy zdjęli następnie hełmy, poczém car przystąpiwszy do w. księcia Mikołaja Mikołajewicza uściskał go i ucałował. Otoczony jenerałami — udał się car potém do pałacu księcia oldenburgskiego, gdzie odbył się wielki bankiet pożegnalny.

Wedle R. Miru stan armii rosyjskiéj jest następujący: Oficerów wszelkich stopni tj. jenerałów, oficerów stabowych i oficerów ogółem 27,000, podoficerów, szeregowców i muzykantów 750,000. Koni liczy armia rosyjska około 70,000.

Z Odesy piszą do Polit. Corr. 14 bm. Niektóre bogatsze familie przenoszą się ztąd częścią do Chersonu częścią do gubernii pułtawskiéj. Urzędy jak się zdaje przeniesione zostaną do gubernii kijowskiéj. Archiwa rządowe, niemniéj rady miejskiéj, sądów handlowych, powiatowych i miejskich przygotowano już do odesłania. Odesa przybierać zaczyna fizyonomią pamiętną jeszcze wszystkim z lat 1854 i 1855. Dziś przybyła tu z Wilna dywizya wojska; władze cywilne i wojskowe zajmują się rozkwaterowaniem żołnierzy. Trudne to zadanie jest znacznie ułatwione tém, że niektóre bogatsze rodziny biorą na kwaterę 10 do 15 żołnierzy. Rezerwiści i urlopnicy przybywają en masse i to z wielką punktualnością. Odbywają ćwiczenia, potém bezzwłocznie bywają odsełani do Besarabii.

Rozgłaszana w Rosyi i za granicą wiadomość, jakoby wszyscy polscy i austryaccy urzędnicy kolei żelaznéj mieli być usunięci, jest według petersburgskiego listu do P. Corr. zupełnie bezpodstawną. Rozporządzenie takie wymagałoby przeszło 6000 nowych urzędników a jak wielki panuje w Rosyi brak fachowéj służby kolejowéj, dowodzi najlepiéj ta okoliczność, że wydano rozporządzenie, aby w razie mobilizacyi puszczonych na czas niejakiś podoficerów, którzy dotąd pełnili służbę przy kolei żelaznéj, i nadal pozostawić na dotychczasowych stanowiskach.

Z różnych stron liczne nadchodzą szczegóły o koncentracyi wojsk tureckich w Bułgaryi i w ogóle o zbrojeniu się Turcyi. W. Porta obsadza przedewszystkiém linią naddunajską i liczne gromadzi wojska w obszernym czworoboku fortecznym Rużczuk-Sylistria-Warna-Szumla w wschodniéj Bułgaryi. Na Bosforze zbiera się flota pancerna, która w ciągłém pozostaje porozumieniu z znajdującą się tam flotylą angielską. Carogród ma być postawionym w stan obronny a i w tureckiéj Armenii gromadzi W. Porta wojska celem zabezpieczenia się przeciw możliwym operacyom rosyjsko-kaukazkiéj armii ze strony Aleksandropola. W Turcyi są pewni, że Rosya rozpocznie kampanią nie tylko od Rumunii i Serbii, lecz także i z Azyi, robią też przygotowania do zmierzenia się z północnym kolosem. Z Turcyą zresztą nie ma być tak źle jak się wydaje niektórym. Wiedeński Fremdenblatt twierdzi, że Turcya może wystawić włącznie z rezerwami 1000 batalionów. Większa część ich warowni jest dobrze zaopatrzoną, i tak Karsk sam ma 350 dział najcięższego wagomiaru, a flota turecka nie wiele pozostawia do życzenia.

W Serbii obecnie obok kwestyi uzbrojenia jest na porządku dziennym sprawa naczelnéj komendy. Serbowie życzą sobie w miejsce jenerała Czerniajewa Horwatowicza, natomiast konsul jeneralny Kwarców miał domagać się w imieniu rządu rosyjskiego, by na naczelnego wodza powołano znowu jenerała rosyjskiego. Wedle Tageblattu jenerałem tym jest Semeka. W miejsce jenerała Daudeville, który także odjechał do Rosyi, — mianowano komendantem miasta pułkownika Wiskowatowa. Wedle ostatniego wykazu poległo pod Dżunisem 2740 oficerów i żołnierzy rosyjskich. Armia ibarska straciła w ogóle w walkach 269 Rosyan, dywizya dryńska tylko 57 Rosyan.

ZIEMIE POLSKIE.

✻ Kiedy trwoga przed Rosyą, wtedy Anglicy przypominają sobie Polskę. Dziś we wszystkich prawie ich gazetach ze wzmianką o Polsce spotkać się można. — I tak np. The Daily Telegraph z dnia 18 listopada rb. zawiera dwie wzmianki o Polsce. Pastor kalwiński Emerik Bilak, rezydujący obecnie w Samod w komitacie Bavanya, napisał z okazyi raportu Baringa o okrucieństwach w Bułgaryi list do pewnego dziennika węgierskiego, który to list Daily Telegraph w tłumaczeniu zamieszcza. List ten zajmuje się porównaniem warszawskich wypadków z roku 1861, które z ówczesnego opisu w Czasie wyjmuje, a obecnemi bułgarskiemi i konkluduje tak: 1) że krwawe zajścia w Warszawie działy się z wiedzą rządu rosyjskiego; że Gorczakow dziękował żołnierzom, sprawcom téj rzezi i nazwał ich dzielnymi mołojcami; 2) że stósownie do raportu Baringa, okrucieństwa w Bułgaryi popełnione, były wywołane przez podżegania rosyjskie bez wiedzy rządu otomańskiego i przeciw jego woli; 3) że rząd otomański energicznie przeciwko sprawcom tych zbrodni wystąpił.

Oprócz tego podaje Daily Telegraph opis obchodu 22 letniéj rocznicy śmierci lorda Dudley Coutts Stuart, znanego protektora Polski, na posiedzeniu Towarzystwa polskiego historycznego w Londynie i przytacza całą mowę prezesa, majora Szulczewskiego, poruszającą naturalnie także obecne wypadki i kończącą się tém zdaniem, że może te wypadki doprowadzą nareszcie do urzeczywistnienia tych życzeń, które śp. lord Stuart zawsze dla Polski w sercu swém żywił.

NIEMCY.

✻ **Berlin,** 21 listopada. Parlament obradował w dniu dzisiejszym daléj nad organizacyą niemieckiego sądownictwa, a mianowicie nad tytułem o sądach ziemskich. Do paragrafu 47 a uchwaliła komisya dodatek, wedle którego sędzia pełniący obowiązki sędziego śledczego przez dwa lata, nie może być zmuszonym pełnić daléj tych obowiązków. Minister sprawiedliwości Leonhardt i poseł Struckmann wystąpili przeciw temu dodatkowi a poparł ich i poseł Lasker. Pomimo wystąpienia posłów Windthorsta i Miquela w obronie pomienionego dodatku. odrzucono go jednak znaczną większością głosów. Paragraf 471 reguluje powoływanie sędziów niestałych i przepisuje, aby osoby powołane na te urzędy uzdolnione były do sędziowskiego stanu i powołane do pełnienia obowiązków sędziowskich w czasie anormalnych stósunków, podczas trwania ich nie były odwoływane z urzędów. Posłowie Lasker i Windthorst przemawiali gorąco za przyjęciem tego paragrafu, który też po odrzuceniu wniosku posła Struckmanna o przesłanie go napowrót komisyi, przyjętym został 148 głosami przeciw 134 głósom.

O dotychczasowym przebiegu rozpraw w parlamencie nad organizacyą sądownictwa wyraża się B. A. C. w następujący sposób: „Obrady nad projektami mającémi zreorganizować sądownictwo niemieckie, rozpoczęły się w parlamencie pod dobrą wróżbą. Ważną nader kwestyą sądów handlowych załatwiono w sposób zadawalniający. Drugim bardzo ważnym aktem było przyjęcie przez parlament ordynacyi procesu cywilnego en bloc, a zwłaszcza na uznanie zasługuje w téj mierze porozumienie się reprezentantów sądow niemieckich i członków komisyi.“

Wiedeńskie dzienniki donoszą o zamachu na życie cesarza Wilhelma. Wedle informacyi, lub też poprostu wymysłów dzienników wiedeńskich, miała tajna policya londyńska wejść na trop zamachu. Podejrzane jakieś indywiduum miało na okręcie angielskim przyjechać do jednego z portów niemieckich. Angielska policya powiadomiła policyą pruską o wszelkich szczegółach zamierzonego zamachu. Cesarz niemiecki miał być pozbawionym życia w czasie wycieczki na polowanie. W wyższych kołach berlińskich nie wiadomo nic o podobnym zamachu.

Ks. Bismarck przyjechał dzisiaj wieczorem wraz z żoną i córką do Berlina i udał się zaraz do ministerstwa spraw zagranicznych.

AUSTRYA I WĘGRY.

✻ **Wiedeń,** 20 listopada. Sprawozdania w dziennikach wiedeńskich z obrad wydziałów Izby deputowanych w Radzie państwa, pisze Czas, są zazwyczaj bardzo niedokładne, a najniedokładniejsze tam, gdzie chodzi o sprawy galicyjskie. W wydziale budżetowym toczyła się np. sprawa zniesienia uniwersytetu lwowskiego, a ze sprawozdań w dziennikach wiedeńskich wcale nie można było nabrać wyobrażenia o doniosłości dyskusyi. Dziś dopiéro otrzymuje Czas z Wiednia bliższe w téj mierze szczegóły, pospieszamy téż z ich umieszczeniem:

Na posiedzeniu wydziału budżetowego dnia 12 bm. zdawał sprawę z budżetu ministerstwa oświaty deputowany Suess. Przy pozycyi „uniwersytet lwowski“ zwrócił referent uwagę wydziału na to, że rząd nie umieścił w preliminarzu na rok 1877 kwoty 15,000 złr. dotąd opłacanéj przez rząd jako czynsz najmu za zajęty przez uniwersytet budynek, będący własnością funduszu stypendyalnego. Rząd wprawdzie wyjaśnia to opuszczenie zamiarem nabycia tego budynku na własność, o co właśnie są w toku rokowania między rządem a wydziałem krajowym galicyjskim. Referent jednak jest zdania, że nabywanie na własność tego budynku przesądziłoby już kwestyą dalszego istnienia uniwersytetu lwowskiego. — Według referenta skarb państwa nie jest w stanie utrzymywać dwóch należycie uposażonych uniwersytetów w Galicyi i nadto jeszcze tak kosztowną instytucyą jak akademia techniczna we Lwowie. Twierdził więc referent, że należy znieść uniwersytet lwowski, a dotychczasową jego dotacyą przenieść na uniwersytet krakowski, a zarazem pomyśleć o dalszém rozwinięciu akademii technicznéj we Lwowie. Dwa takie ogniska nauk hojnie uposażone lepiéj odpowiedzą, według referenta, potrzebom kraju i nauki polskiéj niż dzisiejsze trzy instytucye, z których każda chroma z braku funduszów. Przytoczył nareszcie referent, że sądząc ze skromnego preliminarza dla Lwowa, zdaje się, że i rząd z takim samym nosi się zamiarem. Wniósł więc referent, aby wydział wstawił napowrót sumę 15,000 na czynsz najmu a zarazem wyraził w sprawozdaniu oczekiwanie, że rząd zajmie się rozbiorem pytania co do zniesienia uniwersytetu lwowskiego.

W rozprawie nad tym wnioskiem zabierał kilkakrotnie głos deputowany Dunajewski. Co do budynku, opowiedział naprzód wydziałowi historyą gmachu uniwersyteckiego we Lwowie od r. 1848 począwszy, uchwałę sejmową na ostatniéj sesyi powziętą i wykazał, jak korzystne warunki sejm stawia rządowi co do nabycia tego gmachu. Co do zniesienia uniwersytetu lwowskiego, stanowczo przeciw temu wystąpił poseł Dunajewski oświadczając, że nie może pojąć korzyści dla uniwersytetu krakowskiego, obiecywanych kosztem egzystencyi drugiego uniwersytetu krajowego. Wykazywał daléj p. Dunajewski konieczność i pożytek uniwersytetu we Lwowie ze względu na przestrzeń i konfiguracyę kraju, ze względu na ludność, wyrażając swoje zadziwienie, że, jeżeli już finansowe stósunki służą często za powód lub pozór do odmawiania potrzebnych Galicyi funduszów, dzisiaj przychodzi już do myśli znoszenia nawet instytucyi tak poważnéj w chwili, gdy właśnie zaczyna się dźwigać i rozwijać! Zwrócił nareszcie uwagę wydziału, czy nawet ze stanowiska większości Izby politycznie jest przyczyniać się do zniesienia jedynéj instytucyi, jaką rząd cesarski przez cały przeciąg stulecia założył!

Minister oświecenia oświadczył, że rokując właśnie z wydziałem krajowym o nabycie gmachu, nie mógł wstawiać kwoty na czynsz, a to tém mniéj, że kontrakt najmu upływa, a nie wie, jak wysoki będzie czynsz, jeżeli kupno nie przyjdzie do skutku; tyle jednakże wie z pewnością, że 15,000 złr. nie wystarczą, gdyż żądają teraz 20,000 złr. Co do przypisywanych mu zamiarów zniesienia uniwersytetu lwowskiego, odpowiedział wyraźnie: że rząd takiego zamiaru nie miał i nie ma. Podczas głosowania, większość (czterech głosów) uchwaliła wstawić 15,000 złr. na czynsz, a opuścić ustęp o zniesieniu uniwersytetu lwowskiego.

Przy rozprawie nad uniwersytetem krakowskim, referent Suess wznosząc pozycyą 20,000 złr. jako pierwszą ratę na zakupienie gruntu pod budowę instytutu anatomiczno-patologicznego, oświadczył się za przyzwoleniem, lecz wracając do dawniejszych uwag, uczynił wniosek, aby wydział w relacyi wyraził oczekiwanie, że rząd przed zakupywaniem, lub stawianiem nowych budynków dla uniwersytetu w Krakowie zajmie się kwestyą zniesienia uniwersytetu we Lwowie. Tą razą referent wyszedł zwycięzko gdyż mimo dwukrotnego przemawiania posła Dunajewskiego, a potém ministra, wniosek referenta uzyskał większość dwóch głosów.

Organa większości sejmowéj uzupełniają artykułami swemi znaną interpelacyą deputowanych Helfyego i Symoniego czyli innemi słowy wypowiadają to, czego żądać nie śmiała interpelacya. Między innemi pisze Pesti Naplo:

„W razie zaczepki bić się musimy, a zatém musimy już teraz przygotować się do boju, skoro Rosya już stoi uzbrojona. Rosya mobilizuje się a więc i my powinniśmy się zmobilizować. Powinniśmy co najmnéj w Galicyi i na Siedmiogrodzie mieć wojska taktycznie zorganizowanego tyle, — ile w razie napadu potrzeba do obrony wąwozow górskich i utrzymania pozycyi bojowéj, dopóki się cała siła wojenna nie zgromadzi. Wymagamy od rządu i komendy wojskowéj niezwłocznego zabezpieczenia Galicyi i Siedmiogrodu. Ciekawiśmy, czy odpowiedzialne rządy wspólny i węgierski nawet po mobilizacyjnym okólniku Gorczakowa się sobie będą spokojnie, czyli też sobie przetrą oczy, przypomną, że zewnętrzne bezpieczeństwo monarchii im powierzone i że za nie są odpowiedzialne.“

FRANCYA.

✻ **Paryż,** 19 listopada. Sprawa wschodnia zajmuje chwilowo całą opinią publiczną i spycha wszystkie inne sprawy na drugi plan. Zdania co do udania się konferencyi są bardzo podzielone. Monitor np. wszystko dzisiaj w ciemnych widzi kolorach, podczas gdy zwykle wszystko przedstawia różowo. Temps zaś twierdzi, że skoro Rosya chce tego, na co Europa zezwolić nie może, tj. zabrać Carogród, europejskie mocarstwa powinny uczynić wszystko co tylko możebnem, aby nie dopuścić zaboru rosyjskiego. Zachodzi tylko pytanie czy muzułmanie posiadają jeszcze dość sił żywotnych do utrzymania się na kontynencie i do przeprowadzenia reform koniecznych dla ich chrześciańskich poddanych, że zwyciężać i umrzeć umieją, tego dowiedli dostatecznie. Journal des Debats zajmuje się również żywą kwestyą wschodnią a Rosyą nadewszystko. Okólnik Gorczakowa do mocarstw nie wystarcza mu, i uważa go za rodzaj sofizmu, skoro poczytuje Turkom ich zwycięztwa za zbrodnią, bo każdy broni się jak umie i może a Turcy działają jak żołnierze. „Żałujemy, że musimy wypowiedzieć — tak piszą Debaty — ale okólnik Gorczakowa ma podwójne oblicze: zapowiada wojnę obiecuje pokój.“ Debaty mimo to mają nadzieję, Rosya nawróci się jeszcze i na konferencyi porozumie się z resztą mocarstw. Stósunkom finansowym Rosyi poświęca Jeurnal des Debats przydłuższe uwagi. Rosya od wojny krymskiéj — tak pisze pomienionego dziennik — pracuje nad przywróceniem swego kredytu nad rozszerzeniem swych komunikacyi i nad uwolnieniem chłopów. Dwadzieścia lat pracy musiały przynieść jakieś skutki, lecz czyż Rosya jest już tak daleko, że może bez niebezpieczeństwa i bez gruntownego przesilenia finansowego, znieść silne wstrząśnienie? Czyż Rosya nie potrzebuje jeszcze z jakie 20 lat dalszéj pracy i skupiania swych sił? Na pierwszy rzut oka finanse Rosyi dobrze wyglądają; od lat 10 powiększyły się dochody państwa o 50 procent, od lat 5 równoważą się one z wydatkami. Lecz przyjąwszy, że wszystkie dane opierają się na rzeczywistéj podstawie, to czegoż one dowodzą? Oto, że Rosya może wystarczyć funduszami swemi w czasie głębokiego pokoju, lecz w razie wybuchu wojny z trudnością, albo też wcale nie. Debaty dowodzą, że kraj, którego produkcya jest jeszcze na nizkim stopniu, którego budżet w trzech czwartych składa się z podatków pośrednich, nie może wytrzymać wojny. Rosyjski budżet może wystarczyć na czas pokoju, ale w razie wojny staje się wielce nie pewnym a Rosya wie o tém bardzo dobrze. Największe niebezpieczeństwo zagraża Rosyi w razie wojny, co do jéj papierowych pieniędzy. W roczniku rosyjskich finansów podaną jest ilość biletów kredytowych puszczonych w obieg od r. 1850 do końca 1872. W dniu 31 grudnia 1850 miała Rosya tylko 301,578,000 rubli papierowych, w latach za 1872 i 1873 przecięciowa ilość rubli papierowych będących w obiegu wynosiła 776 milionów rubli. Stan to w czasie pokoju zatrważający a cóż dopiéro w razie wojny. We Francyi niepokojono się wielce, gdy bank francuzki puścił w r. 1873 w obieg trzy miliardy, a przecież suma ta o wiele nie dorównywała puszczonym w obieg biletom rosyjskim. Rosya jest nadto w tém szczególném położeniu, że rokrocznie ma znaczne wypłaty za granicą; większa część jéj długu państwowego zaciągniętego została za granicą, w Holandyi, Belgii, Anglii i we Francyi. W r. 1872 zapłaciła Rosya 353 milionów franków procentów, z których większa część przypadła na za granicę. Skoro zniknie ufność w wypłacalność Rosyi, kłopoty jéj finansowe dojdą do ostateczności. Słowem Debaty przepowiadają Rosyi, że wielka wojna cofnie jéj rozwój o jakie 25 lat i zniszczy zupełnie jéj finanse.

SERBIA.

✻ **Białogród,** 19 listopada. W miejsce Nikolicza, który z powodu zatargów z Czerniajewem wziął dymisyą, mianowany został stanowczo Sawa Gruicz serbskim ministrem wojny. Jutro wyjedzie do Petersburga z polecenia księcia Milana były naczelnik konserwatywnego gabinetu serbskiego Marynowicz. Celem jego misyi ma być przedstawienie carowi w właściwém świetle wojskowego i finansowego położenia Serbii. Zadaniem p. Marynowicza, który jest dobrze widziany na petersburgskim dworze, ma być także przejednanie cara dla Serbii.

Jeśli na kim, to na Serbii spełnia się dziś cała groza okrzyku „biada zwyciężonym.“ Umysły w Rosyi po ostatniéj przemowie cara stanowczo odwróciły się od Serbów. Wczorajsi bohaterowie uchodzą dzisiaj za tchórzów, dla których nie warto było poświęcać się. Nawet wypierają się dziś Rosyanie, jakoby zachęcali Serbów do wojny, powołując się na zabiegi swego rządu zmierzające do odwiedzenia ks. Milana od zamiaru wypowiedzenia wojny.

OŚWIATA LUDOWA.

Na Oświatę ludową otrzymaliśmy od Bezimiennego z Ostrowa marek 7 fen. 50.

Telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Petersburg, 21 listopada. Z Zemlina donoszą do Int. Tel. Ajen., że gabinet serbski oświadczył, iż w razie gdyby jenerał Czerniajew wszedł do gabinetu, jak tego sobie życzył, wszyscy ministrowie podadzą się do dymisyi.

Rzym, 21 listopada. Na odbytém wczoraj zebraniu członków należących do większości Izby postanowiono zaproponować na marszałka Izby p. Crispiego, na wicemarszałków Spantigaliego, Desanctisa i Poncioniego.

Wiedeń, 21 listopada. Armia Moukhtara paszy opuszcza z niezwykłym pośpiechem, jak donoszą z Dubrownika do Polit. Corresp., Hercogowinę. Wszystkie wojzka ściąga Porta nad Dunaj z wyjątkiem 14 batalionów skoncentrowanych w Fotczy.

Białogród, 21 listopada. Marinowicz wyjechał już w nadzwyczajnéj misyi do Petersburga.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Londyn, 22 listopada. Ogłoszona depesza lorda Loftusa do lordu Derby daje sprawę

posłuchania, jakie miał lord Loftus u cara. Car zawiadomił lorda Loftusa, że zawieszenie broni przyjęte, że postawił ultimatum dla położenia tamy krwi rozlewowi i że jest za zebraniem się konferencyi na podstawie propozycyi angielskich. Car dał pogląd na ostatnie układy, starał się przekonać, że zrobił wszystko, co tylko było w jego mocy, aby sprowadzić pokojowe rozwiązanie. W. Porta atoli w odpowiedzi na to wszystko dała mocarstwom policzek a jeśli Europa nie wystąpiła w obronie swego honoru, to Rosya, bacząc na własną godność, nie mogła znieść obojętnie obrazy. Car niechciałby zrywać z mocarstwami europejskiemi, lecz obecne położenie tak jest nieznośném, że gdyby Europa nie zdobyła się na większą energią, — Rosya zmuszonąby była sama, nie oglądając się na inne państwa, podjąć akcyą. Car ubolewa nad zakorzenionym głęboko brakiem zaufania do polityki rosyjskiej, nie mniéj ubolewa, że w Anglii przedewszystkiém obawa co do zaborczych planów Rosyi coraz szersze zakreśla koła. — Zapewniał on (car) kilkakrotnie uroczyście, — że nie myśli ani pragnie zdobyczy i że nie miał ani nie ma najmniejszego zamiaru zagarnięcia Carogrodu. Opowieści o testamencie Piotra W. niemniéj planach cesarzowéj Katarzyny są iluzyami, utopiami, ani testament taki, ani plany takie nigdy nie istniały. Posiadanie Carogrodu byłoby nieszczęściem dla Rosyi. Car dał w najformalniejszy sposób najświętsze słowo honoru, że nie ma zamiaru przywłaszczenia sobie Carogrodu. Gdyby konieczność zmusiła go do obsadzenia kawałka Bułgaryi, to okupacya to byłaby jeno prowizoryczną, skończyłaby się z zawarciem pokoju i miałaby jedynie na celu zabezpieczenie chrześcian. Na dowód, iż przedewszystkiem idzie mu o pokój przytoczył car, iż zaproponował by Austrya obsadziła Bośnią, Rosya Bułgaryą, by flota wszystkich państw, w któréj atoli flotyla angielska pierwszą grałaby rolę uskuteczniła demonstracyą przeciw Carogrodowi i by w końcu Hercogowina tworzyła pas neutralny między rosyjską, a austryacką armią.

Car położył następnie nacisk na to, jak wysoką przywięzuje wartość do zupełnego porozumienia Rosyi z Anglią i starał się zbijać podejrzenie jakoby Rosya myślała o zdobyczach w Indyach. Lord Loftus dodaje, że rozmowa miała charakter jak najserdeczniejszy. Lord Derby oznajmił pod dniem 3 bm. Loftusowi, że depesza jego wielce uradowała królowę i rząd jéj. — Depesza powyższa została ogłoszoną na życzenie rządu rosyjskiego, któremu szło o uspokojenie opinii publicznéj w Anglii. — Daléj ogłoszono okólnik Derbyego z dnia 4 bm. zawierający znane podstawy konferencyi.

Londyn, 22 listopada. Moringpost ogłasza list księcia Czartoryskiego w Paryżu do majora Szulczewskiego w Londynie, w którym zbija pogłoski o blizkiém powstaniu polskiém. Polacy zachowują się jak najspokojniéj a emigracya jest dziś mniéj niźli kiedykolwiek skłonną do wywoływania w Polsce ruchu zbrojnego.

Paryż, 22 listopada. Margrabia Salisbury konferował z ks. Decazes. Chaudordy odjeżdża wieczorem do Brindusyum. Bourgoing odjechał już wczoraj.

Wersal, 22 listopada. Senat przyjął w ostatniém czytaniu ustawę o administracyi armii.

Wiedeń, 22 listopada. Polit. Corres. donosi, że rządy Austryo-Węgier postanowiły wydać zakaz wywozu koni za granicę.

ZBIORY
Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
(Poznań, Młyńska ulica 35.)

(Ciąg dalszy.)

Pan Rosenberg, radzca sądu miejskiego w Berlinie, 21 pięknych grotów, noży, dłut i siekierek z krzemienia i 3 krążki gliniane, znalezione ua wyspie Rugii i w innych starosławiańskich osadach.

Pan Kalasanty Jakubowski, prof. emeryt, kilka rozmaitych swoich manuskryptów i pism drukowanych, swój portret olejny, fotografią z rzeźbionego przez siebie obrazu M. B., 2 obrazki wycinane w przezrocza bardzo misternie, akwarellę czarną swojéj roboty, 4 wypchane zwierzęta, 3 tykwy niezwykłych kształtów, żmiję czarną w spirytusie, kilka jelenich rogów.

Pan Ludwik Frankiewicz z Poznania, Dokument pergamen. z 1513 r,

Pan Bukowski z Stockholmu, dzieło w dwóch tomach: Congrès international d'anthropologie et d'archéologie préhistoriques, Stockholm 1876, ozdobione licznemi obrazami wykopalisk, i dzieło w języku szwedzkim, zawierające historyą detronizacyi Zygmunta III., wyd. w Stockholmie r. 1607.

Pan Kiszewski, kupiec z Trzemeszna, 5 monet polsk. śrebrnych z XVI. w.

Pan Kaźmierz Szuman, obrońca prawa, nożyce do papieru, złotem wykładane orły francuzkie i cyfry Napoleona I. oraz napisy w stali szlifowane dowodzą, że dla niego były zrobione. Używał ich N. podczas swego pobytu w Poznaniu i tu zostawił.

Pan J. K. Żupański swego nakładu Atlas do historyi powszechnéj konia p. hr. Czapskiego; Urywek ze wspomnień L. Potockiego i Z życia Litwinki przez Br. Zaleskiego.

Ks. Hornik z Budyszyna, wydawany przez siebie Czasopis Macicy Serbskeje 1876 zesz. 2.

Pan dr. A. Pawiński, prof. z Warszawy, swego przekładu i wydania dzieło: Dzieje zjednoczenia Ormian polskich z kościołem rzymskim w XVII. w. Warszawa 1876.

Pan dr. Antoni Danysz swoją rozprawę akademicką: De scriptorum imprimis poetarum Romanorum studiis Catullianis.

Pan dr. Chłapowski 238 tomów i zeszytów dzieł, obejmujących nauki politechniczne, rozprawy gospodarskie i przyrodnicze; szczegółowe sprawozdania z wystawy powszechnéj w Paryżu, oraz kilka dzieł historycznych i prawniczych. Z wyjątkiem kilkunastu w języku polskim, są owe dzieła w językach: francuzkim, angielskim i niemieckim.

Pan Bolesław Łaszczyński monetę miedź. Maxencjusza, którą sam znalazł na Forum Romanum w Rzymie.

Pan Włodzimierz Jańczakowski z Radonic pod Czerniejewem, pieczęć z XV. w. klasztoru Bledzewskiego; złotówkę Augusta III., złotówkę i półzł. Stan. Augusta; talara bawarskiego, półtorak austryacki z r. 1620, medal obcy z roku 1718; Krusińskiego Nowa apteczka końska. Warsz 1796 i Kalendarzyk polityczny warszawski z r. 1839.

Biblioteka Krasińskich w Warszawie swego nakładu dzieło: Biblioteka ordynacyi Krasińskich. Muzeum Konstantego Świdzińskiego tom II. Warszawa 1876.

H Feldmanowski,
konserw. zbior. Tow. Przyj. Nauk.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 22 listopada.

— * **Dziś** (w środę) o 8-méj godzinie wieczorem na sali hotelu Saskiego **walne zebranie wyborcze**, o czém przypominamy wyborcom m. Poznania.

— * **Teatr polski.** Jutro opera narodowa Moniuszki: Halka.

Sprawozdanie z wczorajszego przedstawienia zniewoleni jesteśmy dla braku miejsca odłożyć do następnego numeru Dziennika.

— * **Towarzystwo Przemysłowe poznańskie** uchwaliło przed kilku tygodniami, aby członkowie co wtorek schodzili się w lokalu w celu wspólnéj zabawy, wzajemnego poznania się, przyjacielskiéj pogadanki itp. To téż — jak słyszymy — wieczory wtorkowe w Towarzystwie naszém bywają ożywione — schodzi się i przemysł właściwy i inteligencya miejscowa a czasem i jaki przejezdny gość zawita. Że zaś gdzie więcéj ludzi razem, tam i myśl dobra wykluwać się musi, mamy tego świeży dowód na naszém Towarzystwie przemysłowém: słyszymy bowiem, że ostatniemi czasy bardzo żywo rozprawiano tam o potrzebie podniesienia wykształcenia i ogólnego i fachowego naszych rzemieślników — a w następstwie tych refleksyi postanowiono starać się o założenie Towarzystwa, któreby specyalnie cel powyższy wzięło sobie za zadanie. Myśl to bardzo chwalebna — aby tylko nie rozchwiała się w zarodku! Mamy jednak nadzieję, że się to nie stanie, jeżeli żywioły przemysłowe same radzą o sobie, a obywatelstwo światlejsze przyjdzie im w pomoc.

— * **Ks. dr. Kanteckiego** zawezwono ponownie na termin w sprawie znanego rozporządzenia bydgoskiéj dyrekcyi poczty, dotyczącego przytrzymywania listów ks. kardynała Ledóchowskiego. Ks. Kanteckiemu zagrożono równocześnie 100 markami kary w razie odmówienia świadectwa.

— * **Drugi z kolei odczyt w Towarzystwie przemysłowém** miał ks. Młoczyński o chemicznych przemianach roślin. I tą razą zebrana licznie publiczność płci obojga przysłuchiwała się z uwagą zajmującemu odczytowi.

— * **Ślub.** W dniu wczorajszym pobłogosławionym został w kościele farnym związek małżeński pomiędzy panną Stanisławą Mikara, córką obywatela tutejszego, a panem Władysławem Banarskim, księgarzem z Warszawy.

— * **Konferencye** w sprawie założenia Towarzystwa kredytowego dla własności włościańskiéj toczą się jeszcze pod prezydencyą ministra rólnictwa p. Friedenthala i potrwają jeszcze parę dni. O rezultacie ich w właściwym czasie powiadomimy czytelników naszych.

— * **Trzech uczniow** miejskiéj szkoły poszło w poniedziałek po południu ślizgać się na tak zwaną zgniłą Wartę. Dwóch z nich Hartwig i Benecke załamali się na lodzie a trzeci nie mogąc ich sam wydobyć pobiegł spiesznie po pomoc. Gdy pomoc nadeszła było już za późno, wyciągnięto wprawdzie z wody chłopców, lecz żadne środki nie zdołały już ich przywrócić do życia.

— * **W jednym z domów** przy Piaskowéj ulicy zmarła nagle dziewczyna. Ciało jéj zawieziono do miejskiéj trupiarni.

— * **Nieszczęśliwy przypadek.** W pobliżu gmachu pocztowego spadł furman jednego z miejskich spedytorów tak nieszczęśliwie z woza, że koło przeszło mu przez prawą nogę i trzeba ją będzie odjąć.

— * **Onegdaj** zbiegały się konie z wozem na Wenecyańskiéj ulicy i zdołano je przytrzymać dopiéro przy moście chwaliszewskim. Na szczęście obyło się przytém bez przypadku.

— * **Czytamy w Orędowniku**, co następuje:

„Pan L. Sczaniecki, dziedzic Boguszyna, został zawezwany przez Kubeczaka z Książa piśmiennie o meszne i kompozytę. Pan L. S. w odpisie swoim do K. oświadcza — że mu mesznego nie odstawi, bo takiego „„indywiduum““ jak on nie uznaje za prawdziwego pasterza. Pan K. dopatrzył się w odpowiedzi obrazy w wyrażeniu „„indywiduum““ i wytoczył p. S. proces, o którym już donosiłem w numerze 41 Orędownika, a prokuratorya wniosła o 4 tygodnie więzienia, na co pan L. Sczaniecki apelacyą zaniósł, lecz i ta potwierdziła pierwsły wyrok. Pan S. odsiaduje czterotygodniową karę w więzieniu pleszewskim, gdzie go tylko żonie wolno odwiedzać.“

— * **Samobójstwo.** W Zbąszyniu odebrała sobie życie przed tygodniem dziewczyna przez przecięcie sobie żył pulsowych. Przyczyną samobójstwa był żal do swego narzeczonego, z którym miała się połączyć związkiem małżeńskim za dwa tygodnie. Narzeczony odebrawszy od swéj przyszłéj małżonki paręset talarów uzbieranych przez nią przez oszczędność i pracę, rozpoczął życie hulaszcze i nie troszczył się wcale o nią. Zmartwiona tém do żywego dziewczyna w napadzie rozpaczy odebrała sobie życie.

— * **Wieś Goraninek** w powiecie gnieźnieńskim przezwaną została rozkazem gabinetowym na Amwald.

— * **Wydalono** w ciągu 3 kwartału rb. z obwodu regencyi poznańskiéj w ogóle 15 osób, a mianowicie po 4 z powiatów odolanowskiego i pleszewskiego, po 2 z miasta Poznania i powiatu wschowskiego i po jednéj z powiatów kościańskiego, krotoszyńskiego i średzkiego. Z wydalonych osób 12 odesłano do Kongresówki i Rosyi a 3 do Austryi.

— * **Pożar.** W Swarzędzu spaliły się w poniedziałek rano dwa domy mieszkalne.

— * **Co to znaczy?** Donoszą, tak pisze Gaz. Tor. z Iławy, że nadszedł tam rozkaz, aby jak najspieszniéj położono szyny na kolei żelaznéj malborsko-mławskiéj aż do granicy polskiéj. Równocześnie miano zapytać, czyby już teraz mogły chodzić pociągi z wojskiem na przestrzeni od Montowa do Działdowa.

— * **W Licbardze** na Warmii toczyły się dwa procesa przeciw dwom grupom księży okolicznych, ktorzy — sami będąc według praw pruskich należycie ustanowieni — odbywali niektóre czynności w osierociałych parafiach. Sąd uznał, że to nie było zastępstwem i wszystkich uwolnił.

— * **Kalendarz.** Jutro w czwartek dnia 23 listopada Klemensa, w kalendarzu słowiańskim Miływoja.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 33, zachód o godzinie 3 minut 56.

Dnia 23 listopada 1609 ślub Maryny Mniszchównéj z Dymitrem. — 1792 zamknięcie sejmu Targowiczan w Grodnie.

△ **Środa,** 21 listopada. (Rewizya kasy. Obór pięciu członków do reprezentacyi miejskiéj.) Dnia 18 bm. odbyła rada nadzorcza tutejszéj spółki pożyczkowéj rewizyą kasy. — Przeliczono gotówkę, przejrzano weksle i zrewidowano książki kasowe, które były w należytym porządku. — Ogólny obrót naszéj kasy od 1 stycznia rb. aż do dnia ostatniéj rewizyi t. j. do 18 bm. jest następujący:

a) Dochód.

	Marek
Udział członków	114,979.19
Zwrot pożyczek	682,890.20
Procent od pożyczek	21,992.85
Zwrot kosztów poniesionych	433,13
Złożone depozyta	322,402.08
Fundusz żelazny	20,921.90
Składki na administracyą	1,825.12
Nabyte pożyczki	149,750.—
Zwrot wydatków administracyi	434.99
Summa	1,318,129.26

b) Rozchód.

Zwrot udziału	8,803.14
Udzielone pożyczki	1,077,111,65
Koszta procesowe i administrac.	767.86
Zwrot depozytów	97,760.70
Pęocent od depozytów	3,440.65
Zwrot nabytych pożyczek	115,750.—
Procent od tychże pożyczek	1,751.07
Wydatki na administracyą	4,189.67
Summa	1,309,174.74

Zestawienie.

a) Dochód	1,318,129.26
b) Rozchód	1,309,174.74
Stan kasy	8,954.52

Po rewizyi kasy załatwiono jeszcze kilka innych spraw i wybrano dwóch delegowanych na walne zebranie spółek, mające się odbyć w Poznaniu.

Wczoraj odbył się u nas wybór pięciu reprezentantów do rady miejskiéj. W I klasie wybrano p. Mendelsohna, którego tak Polacy, jak Niemcy na kandydata postawili; w II klasie obrano pp. Żylczyńskiego i dr. Ławickiego, a w III klasie panów F. Rydlewskiego i rzecznika Wierzbowskiego.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Na **Kronikę Żałobną** rodzin wielkopolskich p. Teodora Żychlińskiego złożyli przedpłatę:

196.	L. Ch. (powtórzone)	Mk 6
198.	Stanisław Drzewiecki	„ 6
199. 200.	Wiktorya hr. Dąmbska	„ 12
201.	Mieczysław hr. Dąmbski	„ 6
202. 203.	Helena z hr. Dąmbskich Zaborowska	„ 12

— **Bartnika** wyszedł z druku Nr. 22 i zawiera: Ks. P. Bażański: O zimowaniu pszczół na toczku. — M. Wojnarowski: Piwo miodowe. — D. Wiśniowski: Niektóre uwagi co do ramek. — Roboty pasiecznicze w listopadzie i grudniu. — Ruch stowarzyszeń. — Odezwa.

Ostatnie wiadomości.
(Z biura Wolffa.)

Pera, 22 listopada. Komisya, któréj poruczono wypracowanie konstytucyi, ukończyła już swą pracę i doręczyła wczoraj projekt do konstytucyi w. wezyrowi; konstytucya ma otrzymać sankcyą i być wprowadzoną jeszcze przed zebraniem się konferencyi.

Peszt, 21 listopada. Posiedzenie Izby niższéj. Tisza w przemówieniu swém powrócił jeszcze do wywodów deputowanych Iraniego i Helfyego, zbijał je i oświadczył, że gabinet dopuściłby się tchórzostwa, gdyby ustepował, mając za sobą większość parlamentarną. Izba i Węgry nie powinny w kwestyi wschodniéj bawić się w politykę turecką ani rosyjską, lecz jedynie mieć na oku politykę austryo-węgierską.

Petersburg, 22 listopada. Car wyraził się w dniach ostatnich, przyjmując kilka znakomitszych osobistości, że nie chce tracić jeszcze nadziei, iż pokój da się utrzymać, honor jego i Rosyi atoli domagają się, by Słowianom została nadaną żądana autonomia.

Marynowicz przybywa tutaj jako mąż zaufania księcia Milana i będzie jako taki uważany. Został on jak się zdaje powołany do naprawienia stósunków między Białogrodem a Petersburgiem i porozumienia się co do dalszéj kampanii na wypadek, gdyby konferencya nie zdołała przynieść pokoju.

PRZYBYLI DO POZNANIA
dnia 22 listopada.

BAZAR. Stablewski z Załesia. Kosiński z żoną z Połażejewa. Hr. Żółtowski z Ujazdu. Hr. Kęszycki z Chwalibogowa. Hr. Żółtowski z Niechanowa. Stablewski z Smolic. Losow z Gryżyny. Twardowski z Kobylnik.

LUZIŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Kossowski z Królestwa Polskiego. Węsierski z Starkówca. Urbanowski z żoną z Turostowa. Hr. Dąmbski z Galicyi. Siemieński z Brzezia. Ks. Hartnig z Orzeszkowa. Schramke z Sommerfeldu.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Wierzycki z Dębna. Majewski z Zbytek. Kodrzyński z Obrzełesia. Kaphan z Środy. Sommerfeld i dr. Zandrowicz z Wrocławia. Przyłudzki z Czerniejewa.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Hr. Węsiersko-Kwilecki z Wróblewa. Mukołowski z Kotlina. Scheitehaner z Berlina. Cielecki z Orzeszkowa. Dr. Paleske z Bydgoszczy. Pągowski z Kurnatowic. Kaffler z Drezna. Arndt z Berlina.

HOTEL PARYZKI. Schildt z Pomeranii. Breuer z Waldau. Gładysz z Pieerzchna. Gogolski i Baller z Gniezna. Ozdowski z Murow. Gośliny. Heinrich i Schulze z Wrocławia Haase z Zgorzelic. Cohn z Schwabach. Haase z familią Kostrzyna. Pani Ebers z córką i Isaacsohn z Chodzieża. Panna Pietrowska z Kuklina. Grabski z Królestwa Polsk. Kobliner z Gniezna. Witkowski z Torunia. Gross z Berlina. Solinger z Sztutgardu. Lesser z Wrocławia. Moses z Szczecina. Fleischer z Królestwa Polskiego. Bottstunn z W. Głogowy.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

Giełda poznańska, 22 listopada.

Żyto: (po 20 ctr.) wypow. —.—. Cena wypow. 168. m. na listopad 168 nom., listopad-grudzień 167 nom., grudz.-styczeń 167.——, styczeń luty 167.—, luty-marzec 166. .—, na wiosnę 166 nom.

Wypowiedziano —.— ctr.

Okowita: cena wypowiedzialna i regulacyjna 53.40 m., listopad 53.40-—, grudzień 53.90—.—, styczeń 54.50—, luty 55.30, marzec 55.90, kwiecień 56.60-57.70, maj —, kwiecień-maj 57.10-—.—.

Okowita w miejscu (bez beczki) 52.20 m.

Wypowiedziano 5,000 litrów.

Poznań, 22 listopada. (Sprawozdanie giełdowe).

Stan powietrza: mróz

Żyto: cicho

Cena wypowiedzialna —.— Wypowiedziano —.— ctr. na listopad 168.——, listopad-grudzień 167.——, grudzień-styczeń 167.—, styczeń-luty 167.—, luty-marzec 166., na wiosnę 166.—, kwiecień-maj 166.

Okowita: stale.

Cena wypowiedzialna — Wypowiedziano —,— litrów; — na listopad 53.80, grudzień 54-54.20.—, styczeń 54.60-54.70, luty 55.30—, marzec 55.90, kwiecień 56.60, kwiecień-maj 56.90-57.20, maj 57.50 m.

Okowita w miejscu (bez beczki) 52.80 pł.

(W.) Poznań, 22 listopada. **Ceny mąki.** Pszenna nr. 0 i 1 17—18.50 m., rżana nr. 0 i 1 13—14 mar. per 50 kilo.

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 22 listopada 1876 roku.	Towar piękny. mark.	fen.	średni. mark.	fen.	pośledni. mark.	fen.
Pszenicy . . szefel po 50 kilo	10	40	9	50	9	—
Żyta	9	—	8	40	8	—
Jęczmienia . . .	7	80	7	10	6	90
Owsa	8.	—	7	50	7	20
„ nowego . .	8	—	7	50	7	20
Grochu do gotow.	—	—	—	—	—	—
„ na paszę	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego	—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego	—	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego	—	—	—	—	—	—
Tatarki	—	—	—	—	—	—
Kartofli	1	60	1	50	1	40
Łubinu żółt.	—	—	—	—	—	—
„ niebiesk.	5	—	4	90	4	80
Koniczyny czer. cent. po 50 kilo.	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj	—	—	—	—	—	—
Grochu białego	—	—	—	—	—	—

Ceny targowe są te same, co ceny ustanowione przez stowarzyszenie kupieckie.

Gdansk, 21 listopada.

Sprawozdanie J. Fajansa.

Powietrze: mróz przy czystém powietrzu i wietrze południowym.

Pszenica na miejscu mimo małego dowozu okazywała bardzo słabe usposobienie i trzeba było brać 2 do 3 Mk niżéj za ton aniżeli dnia wczorajszego za wszystkie gatunki. Sprzedano tylko 90 ton i płacono za rosyjską czerwoną 123/4 funt. 188 Mk, jasną 127 funt. 206 Mk, jasno-pstrą 128/9, 129 funt. 20 Mk, wysoko-pstrą szklistą 132, 134 funt. 212, 213½ Mk, białą 130 funt. 212 Mk za ton. Termina na listopad 209, 208 Mk pł. Kwiecień-maj 213 Mk żąd. i ofiar. Cena regulacyjna 208 Mk. Wypowiedziano 100 ton.

Żyto na miejscu krajowe stale, 123 funt. 174 Mk, 127 funt. 177 Mk, rosyjskie nieco droższe, 120 funt. 163 Mk za ton płacono i kupiono 40 ton. Termina bez podaży.

Groch na miejscu średni 148, 149 Mk za ton płac.

Okowita na miejscu po 50 m. na dostawę, na listopad 53½ Mk za 10,000 litrów prc. targowano.

Depesze. Londyn, 20 listopada. Angielska pszenica stale, zagraniczna pół szylinga droższa niż w poniedziałek, nadeszłe ładunki stale. Powietrze zimne.

Amsterdam, 20 listopada. Pszenica na miejscu bez obrotu. Termina wyżéj. Na marzec 319. Żyto wyżéj 207. Oléj rzepiowy 40¾. Rzep 425.

Giełda bydgoska, 21 listopada.

Pszenica: stara 186-201, nowa 181-204 m.

Żyto: nowe 156-170 m.

Jęczmień: nowy wielki 152-158 mały 136-145 m.

Owies: nowy 140-160 m. — wszystko per 1000 kilo wedle gatunku i wagi efektywnéj.

Okowita: 51.— m. per 100 litrów à 100 proc.

Giełda wrocławska, 21 listopada.

Żyto: per 1000 kilo wyżéj; na listopad 169-168.50 płac. i ż., listopad-grudzień 166.50-167 p., kwiecień-maj 169-168 m. p., maj-czerwiec —. m. ż.

Pszenica per 1000 kilo 202— m. żądano, —.— m. ofiar., na listopad-grudzień — marek płacono, — kwiecień-maj —. płacono.

Jęczmień: per 1000 kilo — m. żąd.

Owies: per 1000 kilo 146.50 marek żądano, na listopad-grudzień 146.50 żąd. i płac., kwiecień-maj 152 m. płac. i żąd.

Groch per 1000 kilo do gotowania ——— m., na paszę —.— marek płacono.

Rzep: per 1000 kilo 325 m żąd.

Rzepik zimowy: per 100 kilo na marzec-kwiecień — m. żąd.

Oléj rzepiowy: per 1000 kilo 73.50 żądano w miejscu —.— m. żąd, na listopad i listopad-grudzień 73.— żądano i ofiar., kwiecień-maj 72 żąd.

Okowita: per 100 litrów wyżéj; w miejscu 52.50 m. żąd. 51.50 ofiar., na listopad i listopad-grudzień 54.50-55 żąd., kwiecień-maj 56.50-57.50 żąd. i ofiar.

Ceny ustanowione przez miejską deputacyą targową.

	Per 100 kilogramów ciężki najwyższa Mk	₰.	ciężki najniższa Mk	₰.	średni najwyższa Mk	₰.	średni najniższa Mk	₰.	lekki towar najwyższa Mk	₰.	lekki towar najniższa Mk	₰.
Pszenica biała	19	20	18	50	21	40	20	60	17	90	17	40
„ żółta	19	20	18	40	20	60	19	90	17	40	17	20
Żyto	8	70	18	—	17	40	17	—	16	70	16	20
Jęczmień nowy	15	60	15	20	15	10	14	90	14	20	13	50
Owies nowy	15	40	15	20	15	—	14	80	14	50	14	30
Groch	18	50	18	—	17	20	16	30	16	—	14	80

Notowania komisyi mianowanéj przez Izbę handlową.

Za 100 kilogr.	piękny Mk	₰.	średni Mk	₰.	pośl. towar. Mk	₰.
Rzep	32	—	29	—	24	—
Rzepik zimowy	31	—	27	50	21	50
Rzepik latowy	29	—	25	—	19	50
Lnica	26	50	24	—	19	—
Siemię lniane	26	—	23	—	20	—

Giełda berlińska, 21 listopada.

Pszenica per 1000 kilo w miejscu 190-235 m. wedle gatunku żąd; żółta marchijska —.— m. z kolei pł., na listopad —— płacono, listopad-grudzień ——, kwiecień-maj 221-223 m. pł.

Żyto per 1000 kilo w miejscu 160-193 m. wedle gatunku żąd.; rosyjskie 161½-163 m. z kolei, nowe rosyjskie 164-170 — marek z kolei płac., krajowe 185-193 m. z dworca płacono, na listopad —.—, listopad-grudzień 166½-165 m., grudzień-styczeń 166½-165, kwiecień-maj —.— m. pł.

Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 135-180 m. wedle gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejscu 135-175 m. wedle gatunku żąd.; szwedzki ——, rosyjski 136-156, nowy pomorski 169-172, wschodnio i zachodnio-pruski 146-168, nowy szląski 158-170, nowy galicyjski 136-155, nowy czeski 166-172, — nowy węgierski 146-156 marek z dworca płacono; — na listopad 158, listopad-grudzień 158 p., na wiosnę 164-166-165 m. pł.

Rzep per 1000 kilo 300—315.— marek.

Rzepik per 1000 kilo 300-310 marek płacono.

Oléj rzepiowy per 1000 kilo w miejscu 73 marek bez beczki — pł.; na listopad 73, listopad-grudzień 73.8, kwiecień-maj 74-8-7 m. pł.

Oléj lniany per 1000 kilo w miejscu — marek.

Oléj skalny per 100 kilo w miejscu 47.5 marek.

Okowita per 100 w miejscu bez beczki 55.8-9 . m. pł., na listopad 56.2-8-2, listopad-grudzień 56.2-8-2—, kwiecień-maj 59.2-6 marek płac.

Berlin, 21 listopada. **Mąka** pszenna nr. 00 — nr. 0 28.50-26.50, nr. 0 i 1 26.50-25.— m.; rżana nr. 0 25-23.50— nr. 0 i 1 23.25-22 m.

Giełda paryzka, 20 listopada.

(W południe.)

Pszenica stale, na listopad 27.75, grudzień 28.00, styczeń-luty 28.75, styczeń-kwiecień 29.25. Żyto stale, na listopad 21.00, styczeń-luty 21.00, styczeń-kwiecień 21.50. Mąka stale, na listopad 60.75, grudzień 61.25, styczeń-luty 62.50, styczeń-kwiecień 63.50. Okowita na listopad 68.50, styczeń-kwiecień 68.50.

Kursa telegraficzne.
(Notowane z dnia 21 listopada.)

SZCZECIN, 21 listopada 1876.

Pszenica słabo		**Okowita słabiéj**	
na listopad-grudzień	211 —	w miejscu	54 —
na kwiecień-maj	220 50	na październik-listopad	54 20
Zyto słabo		na kwiecień-maj	57 20
na listopad-grudzień	160 —		
na grudzień-styczeń	161 —	**Owies.**	
na kwiecień-maj	167 —	na kwiecień-maj	164 —
Oléj rzep. stale			
na	— —	**Oléj skalny.**	
na listopad-grudzień	71 60	na listopad	24 25
na kwiecień-maj	74 50		

BERLIN, 21 listopada 1876.

Pszenica słabiéj		**Owies.**	
na listopad-grudzień	214 —	na listopad	158 —
na kwiecień-maj	221 50		
		Gal. kol. Kar. Ludwika	78 50
Zyto spok.		Pruskie oblig. państw.	93 —
w miejscu	— —	Nowe pozn. listy zast.	93 60
na listopad-grudzień	165 —	Pozn. rent. listy	94 50
na grudzień-styczeń	165 —	Austr. losy z r. 1860	92 40
na kwiecień-maj	171 50	Włoska renta	69 —
Oléj rzep. spok.		Amerykany	99 —
w miejscu	— —	Pożyczka turecka	9 —
na listopad-grudzień	73 70	7½-pro. Rumuny	12 —
na kwiecień-maj	74 70	Polskie listy likwidac.	57 25
Okowita słabiéj		Rosyjskie banknoty	244 —
w miejscu	55 90	Austr. renta srebrna	52 30
na listopad-grudzień	56 —	Austr. akcye kredytowe	222 50
na grudzień-styczeń	56 —	Koléj żelazna państwowa	416 50
na kwiecień-maj	59 —	Lombardy	127 —
		Uspos. spok.	

Berlin, 20 listopada.

Urzędowe sprawozdanie giełdy berlińskiéj.

Pszenica loco dobrze sprzed. Termina stale. Wypowiedziano 4,000 cent. Cena wypowiedziana 216.— m per 1000 kil. Loco 191-235 wedle gatunku, biała polska —.—— z kolei pł., żółta (czerw.) na ten miesiąc 218. płac., cena przeciętna —— płac., listopad-grudzień 216— płacono, grudzień-styczeń —.—. płac., styczeń-luty 1877 —.— płacono, luty-marzec —.—

— pł., marzec-kwiecień — pł., kwiecień-maj 222-224-222.5 płac., maj-czerwiec — pł.

Żyto loco dobry handel po wyższych cenach. Term. wyżéj. Wyp. 8,000 cent. Cena wypow. 66.5 mar. per 1000 kilogr Loco 16[illegible]-193 m. wedle gatunku, piękne nowe ——— z kolei i ze statku pł., stare rosyjskie 60.-165 m. z statku płac. nowe rosyjskie i polskie 161-169.— m. z kolei pł., wilgne nowe rosyjskie ——— m. z kolei pł., nowe krajowe 186-193.— m. z kolei pł., na ten miesiąc 165.5-167.5-167 płac., cena przecięc. — m., listopad-grudzień 165.5-167.5-167 pł., grudzień-styczeń 165.5-167.5-167 płac., styczeń-luty 877 — pł., luty-marzec ——— płac., marzec-kwiecień ———, kwiecień-maj 170.5-173.5-173 płac., maj-czerwiec 170-173-172 pł.

Jęczmień per 1000 kilogr. wielki i mały 135-185 marek wedle gatunku.

Owies loco dobrze sprzed. Termina stałe. Wypowiedz. 4000 ctr. Cena wypowiedź. 160 mar. per 1000 kilogr. Loco 135-175 m. wedle gat., na ten miesiąc 160 płac., listopad-grudz. 159.5 płac., wczoraj — płac., grudz.-styczeń 161 pł., styczeń-luty 1877 —.— płacono, luty-marzec płacono, — marzec-kwiecień —, kwiecień-maj 65-164-65 płac, maj-czerwiec — pł.

Kukurudza loco trzyma się. Termina bez interesu. Wypowiedziano - cent. Cena wypow. —.— m. per 1000 kilo. Loco nowa ——— stara ——— marek wedle gatunku; nowa węgierska 133-134 z kolei płacono, starą mołdawską 141.5-142 pł., listopad-grudzień - ż., grudzień-styczeń - pł., kwiecień-maj 140 żąd. — pł.

Mąka rżana stale. Wypowiedziano ——— centr. Cena wyp. —.— m. per 100 kilogr. Nr. 0 i 1 pér 100 kilog. brutto z miechem, płynąca — pł., na ten miesiąc 24-23.95 pł., listopad-grudzień 24-23.80-23.90 p., grudzień-styczeń 24-23.80-23.90 płac., styczeń-luty 1877 24-23.80-23.90 płac., luty-marzec 24 płac., marzec-kwiecień 24-24.15-24, kwiecień-maj 24-53.90-24.30-24.25 pł., maj-czerwiec — pł.

Groch per 1000 kilog. do gotowan. 163-200 marek wedle gatunku, na paszę 156-162 m. wedle gatunku.

Nasiona olejne per 100 kilogr. Wypowiedziano — cent Cena wyp. — marek. Rzep zimowy ——— m. Rzepik zimowy ——— m. Rzepik latowy ——— m. Nasienie lniane ——— m., nasienie lnicze ——— m.

Oléj rzepiowy podnosi się. Wypowiedziano z beczką — cent., bez beczki — cent. Cena wypowiedzialna z beczką ——— m., bez beczki - marek per 100 kilogr. Loco z beczką 75.4— marek, bez beczki 74 mar., na ten miesiąc 73-74-— płac., listopad-grudzień 73-74 płac., grudzień-styczeń 73-74 pł., styczeń-luty 1877 — płacono, luty-marzec — płacono, marzec-kwiecień — płac., kwiecień-maj 74-75 płac., maj-czerwiec 74.3-75 płac.

Oléj lniany per 100 kilogramów bez beczki loco — marek.

Oléj skalny spokojniéj. — Rafinowany (Standard. white) per 100 kilogr. z beczką w partyach o 50 bar. (125 ctr). Wypowiedziano 125 ctr. Cena wypowiedzialna 46. m. per 100 kilogr. Loco 47.5 mar., na ten miesiąc 46.2-46 płacono, listopad ———.— płacono, listopad-grudzień 46.— płacono, grudz. —, grudz.-styczeń 45.6 pł., styczeń-luty 1877 45-44.7 pł., luty-marzec 43 ż., kwiecień-maj 40.3-40.2 pł.

Okowita stale i wyżéj. Wypowiedziano 60,000 litrów. Cena wypowiedź. 55.4 marek. Per 100 litrów á 100 prc. = 10,000 pr. z beczką. Loco —. płac., na ten miesiąc 54.8-55.5 płacono, listopad-grudzień 54.8-55.5 płac., grudzień-styczeń 54.8-55.5 pł., stycz.-luty 1877 — pł., luty-marz. — pł., marzec-kwiecień — p., kwiecień-maj 57.6-58.8-58.5- . pł., maj-czerwiec 58.3-58.8 pł. czerwiec-lipiec — pł.

Okowita per 100 litrów à 100 prc = 10,000 prc. bez beczki loco 55-55.1 pł., na ten tydzień — pł., na listopad — pł, styczeń —. płac.

Mąka pszenna nr. 00 30.-28.50 —, nr. 0 28.50-26.50, nr. 0 i 1 26.50-24.

Mąka rżana nr. 0 26 —-24.—, nr. 0 i 1 23.50-22.25 per 100 kilogr. brutto z miechem

(Nadesłano.)

Wszystkim chorym wzmocnienie i zdrowie bez medycyny i bez kosztów przez środek pożywczy

Revalescière du Barry

z Londynu.

Od lat 30 żadna choroba nie oparła się téj przyjemnéj potrawie zdrowia i takowa okazuje się skuteczną u dorosłych i dzieci bez medycyny i bez kosztów we wszystkich chorobach żołądkowych, piersi, płuc, wątroby, gruczołów, ry, oddechu, pęcherza i nerek, tuberkulosie, suchot, as kaszlu, niestrawności, zatwardzeniu, dyaryi, bezsenności, bości, hemoroidów, puchlinie, febrze, zamętu, uderzaniu do głowy, szumowi w uszach, słabości i womitom, n w czasie ciężarności, diabetes, melancholii, chudnieniu, re tyzmowi, podagrze, blednicy; służy także za lepsze pożywi dla dzieci ssających zaraz od urodzenia, aniżeli mleko ma — Wyciąg z 80,000 certyfikatów o uzdrowieniu, które opie się wszelkiéj medycynie, pomiędzy niemi certyfikaty Dr. Wu radzcy medycznego Dr. Angelstein, Dr. Shoreland, Dr. Ca bell, profesora Dr Dédé, Dr. Ure, hrabiny Castlstuart, mar biny de Bréhan i wielu innych wysoko postawionych posyła się franko na żądanie. (580

Skrocony wyciąg z 80,000 certyfikatów.

Nr. 45270. J. Robert. Z 28 letnich suchot, kaszlu, mitów, zatwardzenia i głuchoty zupełnie uleczony.

Revalescière jest cztery razy tak pożywną jak mi i oszczędza u dorosłych dzieci 50 razy inne środki i potr

Cena Revalescière za ½ funta 1 Mr. 80 fen., 1 3 Mr. 50 fen., 2 funty 5 Mr. 70 fen., 12 ff. 28 Mr. 50 fen.

Revalescière Chocolatée 12 filiżanek 1 Mr. 80 fen., 24 liżanki 3 Mr 50 fen, 48 filiżanek 5 Mr. 70 fen. itd.

Revalescière Biscuites 1 funt 3 Mr. 50 fen., 2 fu 5 Mr. 70 fen.

Do nabycia przez Du Barry et Comp. Berlin W. 29 Passage (Kaiser Gallerie) i u wielu dobrych aptekarzy, d gistów, specerzystów i sprzedających delikatesy w cał kraju, w Poznaniu A. Pfuhla aptece, u R. Lux'a, Kr i Fabriciusa i u Ryszarda Fischera.

Dnia 21go bm. o godz. 4éj rano zakończyła żywot doczesny moja najdroższa żona śp.

Weronika z Kozłowiczów Kowalska

po długoletnich ciężkich cierpieniach w kwiecie wieku opatrzona świętemi sakramentami, o czém donosi w smutku pogrążony (5875)

mąż z dzieckiem.

Borek, 21 listopada 1876.

Obwieszczenie.

Celem **wydzierzawienia**, drogą licytacyi, należących do probostwa **Włościejewskiego** ok. 140 morgów ziemi na czas od 1 kwietnia 1877 do 1 lipca 1889 wyznaczyłem termin na dzień

2 grudnia b. r.

po południu o godzinie 2giéj **w szkole Włościejewskiéj**, na który zaprasza reflektantów z tem nadmienieniem że kaucya licytacyjna wynosi 150 marek i że inne warunki wspomnionéj dzierzawy ogłoszone będą podczas terminu. (5882)

Xiąż dnia 20 listopada 1876.

Królewski komisarz zarządu majątku probostwa Włościejewskiego.

J. Walther.

Dnia **28 listopada** o 9 godzinie wiecz. odbędzie się w Café Pohlit Alte Jakobstr. 75

zebranie Polaków

w Berlinie

zamieszkałych, celem uroczystego obchodu rocznicy śmierci Adama Mickiewicza i powstania listopadowego. (5883)

Berlin, 21 listopada 1876.

Komitet.

---

10. Katalogu 10. dzieł polskich

Antykwarni

E. Calliera w Poznaniu

wyszedł arkusz dziesiąty (X) i rozsyła się na żądanie fr. bezpłatnie.

Księgarnia E. Calliera

W POZNANIU

przyjmuje prenumeratę na

Schlosser'a

Dzieje powszechne

w przekładzie polskim.

Przedpłaciciele płacą przy odbiorze omu I i za tom ostatni. Tom po M. 5, ozdobnie oprawne po M. 6,50. Dotychczas wyszło tomów (15) piętnaście.

Na

Barcińskiego

Buchhalteryą podwójną.

Cena dzieła całego wynosi 9 Marek. Część pierwsza wyszła już z druku i przedpłacicielom natychmiast rozesłaną zostanie.

Na dz. pt.

O Starości.

Wszechstronny lekarski podręcznik dla ludzi podeszłego wieku zawierający rady i wskazówki jak się chroni słabości i doczekać się późnego wieku w czerstwem zdrowiu. Opracowane przez Dr. **Rewelle-Parise** przetłumaczył Dr. Olszewski. Dzieło nagrodzone przez akademią nauk w Paryżu. —

Cena w prenumeracie 4oo oprawne 5,60.

Po wyjściu z druku Mr. 8 oprawne 9,60.

Nakładem drukarni **J. I. Kraszewskiego** w Poznaniu wyszło i jest do nabycia w wszystkich księgarniach (5594

1. **Bajki** Krasickiego 5 sgr

Krzyże

i inne **nagrobki** z marmuru, piaskowca itd. pięknie i tanio się wykonują i są zawsze w zapasie u

B. Loewenherz

nastp.

A. Schlesinger.

Poznań, Bramkowa ulica Nr: 14 obok rejencyi. (5790)

Wystawa gwiazdkowa.

Lalki i powoziki dla lalek zabawki i koniki

do kolebania

POZYTYWKI

!!Zupełna wyprzedaż!!!

wszelkiego **rodzaju przedmiotów luksusowych, kapelusze, parasole, krawatki, laski, rękawiczki, i artykuły męzkie, przedmioty do podróży** jako to **kuferki i torebki; nowości skórzane** jako to **album** z i bez muzyki, **podstawki do cygar** z i bez muzyki, **cygarniczki, portmonetki, teki i necesery** do podróży itd.

Wachlarze i przybory, tak zwane **Szlepenrafery, kołdry** do podróży prawdziwie angielskie, prawdziwie rosyjskie **boots** w taniéj galanteryi (5820)

S. Neumann

Wilhelmowski plac 3. Hôtel du Nord.

Zakład Leczniczy

gimnastyczno ortopedyczny i elektryczny w Gdańsku, przy ulicy Brodbänkengasse Nr 38 połączony z **pensyonatem.**

W zakładzie tym leczą się wszelkiego rodzaju defekta ciała, cierpienia konstytucyjonalne, (upławy, ogólna słabość, cierpienia dolnych części brzucha, skrofuły itd.) choroby nerwowe i muszkułów. Używanie Masaży na cierpienia członków, świeże i zadawnione, na reumatyzm muszkułów, na zapalenie muszkułów, na puchliny i cierpienia nerwów.

Dr. med. Fewson.

Siedem już lat temu, jak **cierpiałam straszliwie w zgięciu bioder**, noga w końcu stała się zupełnie **zimną i bez życia**. Cały rok leżałam **ztpełnie sparalizowaną**. Używałam wszystkich środków wtym długim przeciągu czasu lecz **wszystko nadaremno**, w końcu podałam się bez nadziei. Pewnego dnia usłyszałam **o balsamie Bilfingera** i musiałam go sobie sprowadzić. Kazałam przysłać sobie kilka flaszek, i noga odzyskała nietylko **znowu życie**, lecz i **cały ból** szybko **zginął**, tak że przy użyciu szóstéj flaszki **Balsamu Bilfingera odłożyłam krukwie** i mogłam **bez pomocy kija** oddawać się dobrze znowu zatrudnieniom domowym. Wszystko to w przeciągu 6 tygodni, używałam punktualnie wedle przepisu.

To poświadcza zgodnie z prawdą

Stuttgart, w sierpniu 1875. (5412)

Dienstwohnungen Nr. 21 parter.

Pani **Zofia Meyer.**

*) Do nabycia we wszystkich najrenomowańszych aptekach prawie wszkstkich miast. We Wrocławiu, Mohrenapotheke. i w aptece Elsnera w Poznaniu.

!!AVIS!!

Na Gwiazdkę.

Magazyn gotowéj damskiéj garderoby

15 Wilhelmowski plac 15

poleca (5638

wystawione na **wyprzedaż gwiazdkową** towary w naj większym wyborze po znacznie zniżonych lecz stałych cenach. jako to **kostyumy gotowe**, począwszy od 6 talarów **Suknie ranne, jubki, tumki, westki, płaszcze do kąpieli, paletoty cesarskie, żakiety z prawdziwego aksamitu począwszy od 12½ tal**

Juliusz Freund

15 Wilhelmowski plac 15.

Wyprzedaż gwiazdkowa.

A. BIRNER

Poznań, w Rynku 62 (5885)

Znaczną część mego obszernego składu towarów zniżyłem w cenach, dając przez to Szanownéj Publiczności sposobność nabywania

tanich podarunków gwiazdkowych.

Okna kościelne, wszelkie reparacye szklarskie.

Cylindry do lamp tuz. 1 M.

Oprawę obrazów

po bardzo przystępnych cenach poleca szklarnia

A. Hyrszfelda

Wrocławska ul. 21. (5127)

Lampy od 18 srebrników.

Szklanki od 12 sgr., szkło taflowe na pół białe 20 i 30 Marek.

Zamkowa ulica Nr. 5.

Obok lokalu mego na dole otwieram z dniem dzisiejszym na pierwszém piętrze w gustownie urządzonych komnatach (5850)

restauracyą, winiarnią i piwarnią

obok smacznych potraw każdej chwili à la carte podawanych, będą codziennie o godzinie 1 z południa wydawane obiady przy Table d'hôte za 1 markę 50 fen. w abonamencie za 1 markę 25 fen. Piwo jest prawdziwe Kulmbachskie z słynnej firmy Konrada Kisslinga. Wino węgierskie, czerwone francuzkie, reńskie, szampańskie. Polecając to przedsięwzięcie Szanownéj Publiczności za skorą i rzetelną ręczę usługę.

Poznań, dnia 20 listopada 1876.

Fr. Sujecki.

Nerwowe cierpienia i słabości

ogólne jak i częściowe ustępują bezwarunkowo znanym w Peru od dawien dawna środkom leczniczym rośliny Coca, które **Alex. von Humboldt** polecił jak najgoręcéj dla Europy. Z świeżéj rośliny racyonalnie spreparowane preparaty Coca Mohrenapotheke w Moguncyi, rezultat ścisłych studyów i poszukiwań ucznia Humboldta, Dr. Sampson, okazały się od **wielu lat** jako jedyny rzetelny na powyższe cierpienia niczem nie dający się zastąpić środek wzmacniający. Wedle niemieckiej taksy lekarstw 1 pudełko 3 marki, 6 pudełek 16 marek. Bliższe szczegóły franco przez **Mohrenapotheke w Moguncyi** i jéj składy: **w Poznaniu** Dr. Mankiewicz, król. apteka nadworna; **w Berlinie** B. O. Pflug, Louisenstrasse 30 i M. Kahnemann, Schwanenapotheke, Spandauerstr. 77; **w Wrocławiu** S. G. Schwarz, Ohlauerstr. 21; **w Królewcu pruskim** A. Brüning, Krumme Grube; w **Lipiniu** na Szląsku B. Richter. [5719)

NAGRODA NARODOWA 16,600 FR.

Wielki medal złoty P. T. LAROCHE

Med. na Wystawie Międzynar. Paryzkiej 1875.

Prix 16,600 fr.

QUINA LAROCHE

ELIXIR

zawierający wyciąg z trzech gatunków chininy

wzmacniający, przeciwgorączkowy i powracający siły.

CHINA LAROCHE jest Elixir przyjemnego smaku, wyższość jego i skuteczność nad wszelkiemi winami i syropami z chininą, stwierdzone zostały doświadczeniem w szpitalach przez 20 lat pomyślnego użycia, przeciw *niedostatkowi i opadnięciu ze sił, upośledzonemu trawieniu, mozolnemu powrotowi do zdrowia,* przeciw *gorączkom trzęsącym, uporczywym i zadawnionym.*

Wymagać należy zamieszczonego obok podpisu.

J. Laroche

CHINA z ŻELAZEM

w połączeniu szczęśliwem ze *Solą żelazistą* łatwo rozpuszczalną ze substancyami wchodzącemi w skład *Chiny Laroche* pojedynczej.

Zalecana przeciw *niedokrwistości,* przywraca krwi czerwone kuleczki, stanowiące siłę i piękność krwi naszéj; przeciw *blednicy, upławom, dla kobiet po połogach.*

W Paryżu, ulica Drouot, 22.

W *Poznaniu,* w aptece P. Dra Mankiewicza; w *Warszawie,* w Składach materyałów aptecznych PP. Mrozowskiego i Galle.

35

Wyprzedaż.

Z powodu zupełnego zwinięcia interesu sprzedaję (5814

tapety, porcelanę, szkło i towary galanteryjne

po cenach zakupnych i niżéj.

Nathan Charig

Rynek 90.

Paryzka falbiernia rękawiczek

w 16 przepysznych kolorach pod gwarancyą.

Poznań **Wilh Neuländer** Rynek 60.

EAU de Mélisse des Carmes BOYER

na ulicy Taranne 14 w Paryżu.

Woda z rośliny zwanéj miodownikiem karmelickim, nagrodzona medalem na powszechnéj wystawie w Londynie w r. 1862. Srodek ten powszechnie znany i używany w Paryżu przeciw: **cholerze, apopleksyom, sparaliżowaniu, zemdleniom, migrenom boleści i rżnięciu w żołądku, niestrawności** i. t. d. (3

Skład główny w Poznaniu w aptece p. Dr Mankiewicza; w Warszawie w skład. mat. aptecz. p. Mrozowskiego i Galle.

CAPSULES ET DRAGÉES AU BROMURE DE CAMPHRE

Du Docteur CLIN

LAURÉAT DE LA FACULTÉ DE MÉDECINE A PARIS

(PRIX MONTHYON)

KAPSUŁKI I PIGUŁKI Dra CLIN z Bromku kamforowego używają się w słabościach muzgu i nerwów, chorobach serca i kanałów oddechowych, a szczególniej następujących: Astmie, Bezsenności, Biciu serca, Hysteryach, Padaczce, Zawrotach, Obłędzie, Boleściach głowy, Dolegliwościach narządu moczo-płciowego, dla ukojenia wszelkich rozdrażnień nerwowych.

W PARYŻU u P. CLIN et Cᵉ, ul. Racine, 14. Dostać można w znaczniejszych aptekach.

ASTMY

Duszność, chrypka, katary zadawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu **Rurek antiasmatycznych** p **Levasseura,** 23 rue de la Monnaie w Paryżu. [7.]

Dostać można: w Poznaniu w aptece Dr. **Mankiewicza** w Warszawie w składzie towarów aptecznych pp. **Gallego i Spiessa.**

Papier (27)

FAYARD & BLAYN

przeciw reumatyzmowi, katarowi, ranom, boleściom, nagniotkom, oparzeniom itd. Skład centralny w Paryżu, rue Neuve St. Mery, 40 i we wszystkich aptekach.

KATARY, KOKLUSZ, GRYPY, zapalenie piersi i dychawek.

PASTA i SIROP piersiowy **NAFÉ** z Arabii. P. Belangrenier w Paryżu posiada niezawodną skuteczność sprawdzoną przez 50 lekarzy szpitali paryzkich. (38)

Skład w Poznaniu, w aptece Dr. Mankiewicza.

NEWRALGIE wszelkie **cierpienia nerwowe,** każdéj chwili ustępują po użyciu pigułek anti- newralgijnych dra CRONIER. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 23 w Poznaniu w aptece dra **Mankiewicza,** w Warszawie w składzie towarów tecznych pp. **Gallego i Spiessa.** (6)

(5879)

Wełnę na zęby

która u uwa wszelkiego rodzaju ból zębów poleca po 15 fen. łuszczkę apteka **Elsnera.**

Koniak prawdziwy
Arac de Batawia
Rum Jamaika
Herbatę czarną bardzo dobrą po 3, 4, 5, 6 Marek za funt pole

R. Barcikowski.

Dziewięć wyranżerowanych **koni roboczych** (58 sprzedanych będzie w dniu 26 listopada pr po południem o 10 godz. na podwórzu dominiu Solacz pod Poznaniem, najwięcéj dającemu gotówkę. **A. Fehlau.**

---

20 sztuk 3 i 4 letnich wołów

wystawię 28 bm. na jarmarku w Ste szewie na sprzedaż. (588

A. Piotrowski.

Dominium **Wielkie Strzele** p. Piaski ma na sprzedaż (583

stadnika

rasy Schwyz, zdatnego do rozpłodu

W jednem z większych miast powi towych Wgo Ks. Poznańskiego jest d stósunków familijnych zaraz do nabycia

piętrowa kamienica

w Rynku z handlem korzennym, żela za i win, dotychczas w pełnym bieg prowadzonym, lub też wszystko poje dyńczo, gdyż lokale są odosobnione Bliższa wiadomość w Ekspedycyi D Pozn. p. Nr. 5876.

Pewna pani, Polka dla usta lenia sobie egzystencyi prosi zamożnych obywateli o pożyczenie jéj 200 talar, List upr. przesłać do Dz. p. lit. **O. M.** Nr. 5888

Les gowernantes et le bonne bonnes françaises Suisses ou Polonaises parlant biens le français on l'anglais qui desirent être placées sont priées de s'adresser par écrit ou personnellement au magazin de Cigares de **A. Fontowicz** rue neuve Posen qui peut leur procurer immediatement des places. (5725)

Nauczyciel domowy

doświadczony w swym zawodzie przez kilkoletnią praktykę poszukuje miejsca Najchętniéj przysposabia do średnich klas gimn. Bliższa wiadomość w Ekspedycyi Dzien. Pozn. (5846)

Prymaner

gymn. niemieckiego życzy sobie udzielać korrepetyeye. Oferty proszę złożyć w księg. p. **A. Spiro.** [5884

Do handlu korzeni win i cygar na prowincyi poszukuje się zaraz

ucznia

ze stósownem wykształceniem, z przyzwoitéj familii. Bliższa wiadomość w Eksp. Dz. Pozn. (5878)

Stelmacha

poszukuje cegielnia w Starołęce Nr. 2 pod Poznaniem. (5844)

Młynarz

kawaler znający się dokładnie na młynie parowym i wodnym, zaopatrzony w dobre świadectwa życzy sobie przyjąć miejsce zaraz lub od Nowego Roku pod adresem **A. A.** Ekspedycya Dziennika pod Nr. 5869.

Młody człowiek

biegły w buchhalteryi, władający obu językami krajowemi, opatrzony w dobre świadectwa i rekomendacye, poszukuje miejsca do kantoru. Łaskawą wiadomość udzieli Administr. Diennika Poznanskiego pod Nr. 4200.

B. MIERKIEWICZ

agentka stręczeń

w **Poznaniu**, Wroniecka ul. 14 poleca się Szanownéj Publiczności do wykonywania (5886)

wszelkich zleceń

ręcząc za skore, rzetelne i akuratne zadowolenie takowéj.

Teatr polski w ogrodzie Potockiego

W POZNANIU.

W czwartek dnia 23 listopada 1876

HALKA

opera narodowa w 4 aktach.

Początek o godzinie 7

VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDICTINE

OPACTWA FECAMP we FRANCYI

Wytwornego smaku, wzmacniający, pomag. trawieniu i obudz. apetyt

JEDEN Z NAJLEPSZYCH LIKIERÓW.

Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego.

A. Legrand aîné

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE Brevetée en France et à l'Etranger.

A. Legrand aîné

Skład główny w Fécamp we Francyi. Agencya główna w Paryżu Boulevard Haussmann 76. Dostać można w Poznaniu w składach pp. Jakóba Appel i W. F. Meyer. (36)

Drukiem i nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Łebiński) w Poznaniu.